Nr. 95. Dnia 7 kwietnia 1891 r. Wtorek. Dnia 26 marca (7 kwietnia) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Epifanjusza B. M.
Środa: Djonizego Bisk.
Czwartek: Marji Kleofasowej
Piątek: Ezechjela Pr. M.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 28.
Zachód " " 6-ej " 38.
Długość dnia godzin 13 " 10.
Przybyło " " 5 " 32.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 37 r.
Zachód " " 1 " 47 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 11.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 7° R.

Sobota: Leona Papieża.
Niedziela: Juljusza Pap.
Poniedziałek: Hermenegildy K.
Wtorek: Tyberjusza M.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przesława; jutro Radosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia mularzy. (Sala magistratu—7 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert panny Natalji Janothówny. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Violetta"; jutro przedstawienie trupy russkiej: „Wietrznik", oraz „Według nowej metody";— Rozmaitości: dziś „Honor"; jutro „Honor"; — Mały: dziś „Pierścień rodzinny"; jutro „Państwo Moulinard", oraz „Figle Chochlika". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wojna pomiędzy Włochami i Unją północno-amerykańską—naturalnie dyplomatyczna tylko—zbliża się ku zawieszeniu broni i błogiemu pokojowi. Baron Fava zachorował, *eo ipso* nie mógł dotąd opuścić Waszyngtonu, jakkolwiek akcja dalsza przeszła już do rąk wyłącznych zastępcy jego, markiza Imperiali. Ta „choroba" jest naturalnie także tylko dyplomatyczną, oznacza ona, że zatarg przybiera łagodniejsze formy; ztąd i nadzieja uratowania życia baronowi Fava bez pomocy chirurgów i doktorów. Prezydent Harrisson ma wystosować wezwanie do rządu Luizjany, domagające się imieniem obrażonego prawa narodów, którego obronę wobec państw zagranicznych ma sobie powierzoną prezydent Unji, aresztowania przewódzców *lynchu* nowo-orleańskiego z d. 14-go z. m. i postawienia ich przed sądem. W przeciwnym razie kongres sam wyznaczy trybunał. Po gruntownem rozpatrzeniu się w ustawach zasadniczych Unji natrafiono na przepisy, które umożliwią ten *modus procedendi* i utorują drogę do pojednania z gabinetem rzymskim.

W *Génevois* czytamy interesujące szczegóły o otwarciu testamentu księcia Napoleona w Moncalieri. Książę powierzył swoją ostatnią wolę przed kilkoma już laty notarjuszowi w Genewie, Audéoud, znanemu salutyście. Zgodnie z artykułem 1007-m kodeksu cywilnego, zaraz po śmierci Napoleona notarjusz Audéoud złożył testament prezydentowi miejscowego trybunału cywilnego Binderowi, który sporządził odpowiednie protokuły i oryginał testamentu po wpisaniu go do rejestrów sądowych, zdeponował w aktach osobistych Audéouda, który odtąd nie ma prawa do przeniesienia go w inne miejsce. Ponieważ—jak z tego widać—właściwy testament księcia Napoleona od dwóch tygodni jest już otwarty przez trybunał genewski i spoczywa w jego aktach, jasnem więc zdaje się, iż dokument, otwarty przez rodzinę w Moncalieri, był tylko odpisem, o ile ścisłym i wierzytelnym, dochodzenie wykaże.

Juryści łamią sobie zresztą i nad tem głowę, gdzie i wedle jakiego prawa ma być wdrożonem postępowanie spadkowe? Czy wedle praw genewskich, czy kantonu Waad, czy francuzkich, czy włoskich? Jeżeli stosować się będziemy do powszechnie przyjętej reguły, że miarodajnem jest prawodawstwo, jakiego używa miejscowość, w której zmarły ostatniemi czasy stale zamieszkał, to postępowaniem sądowem zająćby się musiały władze kantonu Waad, w którego obrębie leży sławna rezydencja książęca, Prangins. Ale Francja ma umowę z Szwajcarją, która zastrzega na rzecz sądów francuzkich sprawy spadkowe francuzów, zmarłych na terytorjum szwajcarskiem. Tu znowu nasuwa się pytanie, ażali układ ten stosować się może do banity?

Katastrofa wojsk anglo-indyjskich w Manipurze budzi żywe zajęcie po obu stronach świętego Gangesu. Jeżeli obalenie miejscowego radży, napad nocny na obóz Quintona pod Kohimą i zmasakrowanie 450—470 gurkasów po wystrzelaniu przez nich prochu ma charakter wyłącznie lokalny, jeżeli zwłaszcza odegrały tu rolę główną podszepty wychodźców birmańskich, natenczas przypuszczać można i należy, że gubernatorowi jeneralnemu Bengalu uda się bez trudu stłumić ten wybuch miejscowego niezadowolenia, poskromić rozjątrzenie namiętności i oswobodzić Quintona z niewoli. Znawcy wszelako stosunków w Indjach angielskich wyrażają obawę, ażali ruch w Manipurze nie wiąże się z głuchem wrzeniem umysłów, jakie od dłuższego już czasu nurtuje wśród szerokich warstw ludowych w Bengalu i Assamie, a tłumaczy się nienawistnemi dla prawowiernych hindusów reformami, jakie rząd anglo-indyjski w imię cywilizacji i uobyczajenia przeprowadzić zamierza.

Chodzi przedewszystkiem o zakaz żenienia się z dziewczętami poniżej pewnego wieku, tudzież poświęcania młodych wdów. Reforma instytucji małżeństwa w Indjach, które opierało się dotąd na barbarzyńskich pojęciach i obyczajach, okazała się w końcu rzeczą niezbędną. Jeżeli sobie przypomnimy, że pamiętny bunt sepojów, którzy tyle krwi utoczył, wybuchnął skutkiem przyczyn obrzędowych mniejszej o wiele praktycznej doniosłości—chodziło o używanie przez angielskie i tureckie wojska w Indjach tłuszczu wołowego i wieprzowego do czyszczenia broni i nasycania ładunków—to i reforma małżeństwa może posłużyć, nawet o wiele snadniej, za podnietę do krwawej i uciążliwej wojny religijnej w Indjach, tem bardziej, że i na impulsach zewnętrznych sfanatyzowanym czcicielom Ved nie zbraknie.

Wedle ostatnich informacyj, bezpośrednim powodem wyprawy Quintona do Manipuru były walki domowe, wrzące tam skutkiem obalenia maharadży Sur Chandry Singha przez jego przyrodniego brata Jobraj'a i naczelnika wojsk Senaputty. Sur Chandra Singh zrzekł się uroczyście rządów na rzecz Jobraja, któremu z prawa należało się następstwo tronu. W toku dalszych walk i rozterek Quinton przybył do Manipuru, aby utwierdzić na tronie uzurpatora Jobraja, przeciw któremu rozpoczął znowu buntownicze knowania Senaputty. Przypuszczają, że ten ostatni był właściwym sprawcą krwawej kąpieli pod Kohimą.

Br. Z.

Zmiana taksy.

Oczekiwane oddawna zniżenie taksy aptekarskiej zostało niedawno zatwierdzone tymczasowo dla 74 środków lekarskich.

Wysokie ceny lekarstw w chwili zatwierdzenia dawnej ustawy były koniecznością. Znaczna liczba leków była produkowaną w niewielkich ilościach, otrzymywanie ich łączyło się ze znacznemi kosztami lub trudnościami technicznemi, nic więc dziwnego, że cena ich była wysoka.

W ostatnich jednak czasach zarówno uprawa roślin lekarskich, jak i chemiczne otrzymywanie leków, dzięki postępom nauk, stały się tańszemi. Zaczęto produkować rabarbar, drzewo chinowe i t. p. w tak znacznej ilości, że na rynkach ceny o 75% się zniżyły, a chociaż popyt zwiększył się również znacznie, konkurencja oddzielnych fabryk umożliwia utrzymanie cen niższych.

Taksa apteczna jednak pozostała taż sama: za chininę, rabarbar i t. p. aptekarze pobierali ceny według obowiązującej ich taksy, która wartość środka nieraz dziesięciokrotnie przewyższała.

Na anormalny ten stosunek zwróciło uwagę przed kilkoma laty tutejsze towarzystwo farmaceutyczne i członkowie jego obowiązali się sprzedawać niektóre leki według wydanej w tym celu taksy.

Nie wpłynęło to atoli znacznie na ceny lekarstw, zależało bowiem od dobrej woli aptekarza cenę zniżyć lub też pobierać ją według taksy urzędowej.

Dziś krok pierwszy zrobiony, ceny 74 leków zostały znacznie zniżone, a spodziewać się należy, że właściwe władze nie poprzestaną na tem i zechcą reformę w tym duchu prowadzić dalej.

Przyjrzyjmy się nowej taksie.

Obejmuje ona dość znaczną ilość leków, najczęściej używanych, pomijając naturalnie środki opatentowane, jak: salicylian sodu, kwas salicylowy, antipyrynę, antifebrinę, salol i w. in., które podlegają innej cenie, dyktowanej przez monopolistów, i dopiero wtedy mogą być sprzedawane taniej, kiedy monopol wygaśnie.

Życzyć należy, aby nastąpiło to jaknajprędzej, tembardziej, że monopolizowanie środków lekarskich, jako niemoralne, powinno być we wszystkich krajach oddawna już zniesione.

Z pomiędzy środków, wyliczonych w cyrkularzu ministerjum spraw wewnętrznych z d. 5-go stycznia (st. st.) r. b., wyjmujemy najważniejsze, podając cenę ich dawną i dzisiejszą.

I tak: kwas borny zniżono z 12 kop. na 9 kop. za uncję, kwas cytrynowy z 40 kop. na 27 kop. za uncję, azotan srebra z 42 kop. za 35½ za drachmę, balsam peruwjański z 70 kop. na 44½ za uncję, boraks z 10 kop. na 5 kop. za uncję, strój bobrowy z 8 kop. na 2 kop. za gran. siarczan chininy z 135 kop. na 23½ kop. za drachmę, chlorek chininy z 150 kop. na 27½ kop. za drachmę, korzeń chinowy z 45 kop. na 33 kop. za uncję, ergotynę Benjeau z 40 kop. na 32½ kop. za drachmę, wyciąg chinowy (*extr. chinae frig. parat*) z 40 kop. na 29½ za uncję, wyciąg eterowy paproci z 75 kop. na 62 za drachmę, wyciąg opjum z 60 kop. na 35½ za drachmę, jodoform z 40 kop. na 15 za drachmę, jod z 30 kop. na 15 kop. za drachmę, sól Bertoleta z 18 kop. na 11 kop. za uncję, nadmanganjan potasu z 20 kop. na 13 kop. za uncję, jodek potasu z 108 kop. na 74 kop., bromek potasu z 30 kop. na 19 kop. za uncję, kreozot z 49 kop. na 30 kop. za uncję, olejek krotonowy na 6 kop. za drachmę.

W tym stosunku zniżono również olejek miętowy, rycynowy, opjum, proszki Dowera, rabarbar, santoninę, digitalis, jodynę, taninę i t. p.

W braku miejsca podaliśmy tu tylko krótki wyciąg ważniejszych leków; ceny pozostałych również znacznie zniżone zostały.

Niewątpliwie przyczyni się to do zniżenia cen lekarstw nie w takim jednak stosunku, jakby przypuszczać należało.

Główne zło w taksie aptekarskiej leży *nietyle w cenie pojedynczych leków*, zapisywanych zwykle w zbyt niewielkich ilościach, aby cena odczuć się dała, ile w *zbyt wysokiej t. zw. taksie za pracę „taxa laborum"*, która zapewnia aptekarzowi zbyt wysoki dochód.

Weźmy przykłady.

Według obewiązującej taksy opłata za przygotowanie lekarstw płynnych do 6 uncyj wynosi 12 kop., od 6—8 uncyj 16 kop.; za rozdzielenie proszków po 2 kop. za proszek, za przygotowanie pigułek po 15 kop. od każdej drachmy mięszaniny; do tego doliczyć należy osobno pobieraną opłatę za opakowanie 8—10 kop. za butelkę lub inne naczynia itp.

Oto przykład recepty: [1])

1 drachma bromku potasu	8½ kop.
6 uncyj wody destylowanej	6 „
razem cena środków	9½ kop
za przygotowanie lekarstwa	16 „
za opakowanie, kopję recepty itp. .	9 „
za flaszkę	7 „
razem	41½ kop.

Widzimy, że cena środków, użytych na przygotowanie lekarstwa, wynosi zaledwie 9½ kop., podczas gdy przygotowanie, opakowanie 32 kop., t. j. innemi słowy, że cena środka stanowi prawie ¼ część ceny lekarstwa.

Weźmy jeszcze przykład:

1 drachma siarczanu chininy. . . .	16½ kop.
rozdzielenie 12-tu proszków w opłatkach	24 „
za opakowanie i kopję recepty . .	10 „
za pudełeczko	3 „
razem	48½ kop.

czyli znowu cena środka użytego stanowi prawie ⅓ część ceny lekarstwa.

O wiele drożej jeszcze wypadają lekarstwa złożone, gdyż za zmieszanie dolicza się osobna opłata.

Liczby te najwymowniej dowodzą, jak ważną jest rzeczą zwrócenie bacznej uwagi na t. zw. *taxa laborum* i zniżenie opłaty pod tym względem.

Tem jaskrawiej dowiedziemy naszej myśli, jeżeli porównamy cenę lekarstwa według dawnej i nowej taksy. Cena lekarstwa pierwszego z podanych według dawnej taksy wynosiła 43 kop., według nowej 41½, czyli, *że na zniżeniu taksy publiczność zyskała 1½ kopiejki.*

Czyż to nie wymowne?

Są wprawdzie lekarstwa, jak chinina, które znacznie taniej wypadną, takich jednak lekarstw jest znacznie mniej, na większości zaś publiczność zyska... kopiejki.

Tem więcej więc danych, aby „cenę pracy" zniżyć, inaczej zniżenie taksy środków leczniczych nie osiągnie celu.

Rozumiemy, że cena, doliczana za opakowanie, przygotowanie lekarstwa itp. musi być zawsze wyższą od cen doliczanych w zwykłych stosunkach handlowych. Aptekarz stoi tu na innym gruncie, fach jego wymaga długoletnich studjów specjalnych, znacznego kapitału; ustawa obowiązuje go do utrzymywania wszystkich leków, bez względu na mniejszy lub większy popyt; z tem wszystkiem jednak dotychczasowa taksa jest anormalną, przygotowanie prostego lekarstwa nie może przewyższać ceny środka 3 lub 4-krotnie.

Władze już pilną uwagę na palącą tę kwestję zwróciły i nie pozostawią tych anormalnych stosunków w stanie dzisiejszym i *taxa laborum* zniżona zostanie w niedalekiej przyszłości.

K. W.

[1]) Ceny środków podajemy podług nowej taksy.

MIASTO i ZDROWIE.

(Z sali odczytów.)

Szczęśliwy wybór uczynił prelegent, sięgając do nieprzebranej skarbnicy tych nauk, które dążą do polepszenia warunków sanitarnych w miastach tak gęsto zaludnionych, jak nasz gród Syreni. Temat sam nasuwa tyle materjału do rozmyślań, ożywia go jeszcze bezustanny postęp w technice sanitarnej, w dodatku przedmiot to dla nas tak żywotny, iż byłaby wielka szkoda, gdyby w szeregu odczytów na Osady rolne rzecz, osnuta na tle hygieny publicznej, pozostała nietknięta.

Prelegent wczorajszy, p. Tadeusz Krzyżanowski, zadał sobie widocznie sporo trudu, przygotował rysunki, ilustrujące treść wykładu, zebrał skrzętnie materjały w części z podróży i wystaw zagranicznych, to też uwzględniając cel pożyteczny, dobro ogółu żywo obchodzący, tezy prelegenta krytycznie rozbierać nie będziemy, przyjmując dobrą chęć jego za sam uczynek. Powiemy tylko, że w pierwszej części dotknął prelegent organizacji służby zdrowia w mieście, wytknął, jakie stanowisko powinno zająć państwo przy układaniu ustawy sanitarnej, jak należy taką ustawę określić i jak dopilnować ścisłego jej wykonania.

Pojedyncze działy, podpadające pod kompetencję władz sanitarnych, jak np. prawidłowy ustrój przewodów podziemnych (woda, gaz, ścieki domowe i fabryczne, powietrze zgęszczone itp.), zajmują naturalnie pierwsze miejsce, następuje dalej ukształtowanie dobrej powierzchni ulic i bruku, troska o niezbędne wygódki publiczne (przez skromność nazwał je prelegent kjoskami), znaczenie kamer dezinfekcyjnych, zadrzewienia ulic i placów, zakładanie ogrodów i skwerów, pożądana budowa bulwarów, zmiana w dotychczasowych targach i rzeźniach, wpływ cmentarzy na ogólną zdrowotność i znaczenie palenia ciał, ochędóstwo za pomocą łaźni ludowych i natrysków.

Porównanie czystości u nas i w miastach niemieckich wypadło niestety na naszą niekorzyść; stróż utrzymujący porządek na ulicach jest zbyt obciążony, gdyż służy właściwie dwom panom i dlatego nie zadawalnia żadnego. Prelegent uważa, że armją 5,000 stróży należy zastąpić brygadą stałą robotników miejskich, którzyby czystość na ulicach utrzymywali i przestrzegali jej.

Dotknąwszy sprawy utrzymywania ulic w czystości i niemożności zastosowania u nas sposobów mechanicznego czyszczenia ze względu na opłakany stan bruków naszych przechodzi prelegent do trudności, wynikających w porze zimowej przy uprzątaniu śniegu z ulic. Gromadzenie stert śniegu i błota karci jako niedbalstwo i występek wobec wymagań hygieny, wspomina o topieniu jako o środku praktycznym, i od wywózki ekonomiczniejszym, a w sprawie wyrąbywania lodu z rynsztoków proponuje sposób zupełnie nowy (prawdopodobnie własnego pomysłu): gromadzenie wód brudnych i zamrażenie ich wewnątrz domów.

W następnej prelekcji poznać mamy urządzenia mieszkań pod względem zdrowotnym.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* piszą: W tych dniach przy ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczęła czynności specjalna komisja, która ma zająć się ostatecznem rozstrzygnięciem kwestji serwitutów w kraju zachodnim. Komisja utworzona została głównie celem pogodzenia trzech projektów, opracowanych w kwestji serwitutowej przez ministerjum spraw wewnętrznych, przez zarząd jenerał-gubernatora kijowskiego i przez zarząd jenerał-gubernatora wileńskiego. Wszystkie trzy projekty schodzą się w jednym punkcie, a mianowicie uznają za niezbędne zniesienie serwitutów, przeszkadzających ostatecznemu rozgraniczeniu gruntów i rozgraniczeniu wielu spraw spornych. Tylko co do wysokości wynagrodzenia włościan za serwituty istnieją znaczne różnice zdania.

= *Wil. wiest.* dowiaduje się, iż projekt utworzenia instytutu adwokatów rządowych w celu uwolnienia włościan od eksploatacji pokątnych doradzców ma coraz więcej widoków urzeczywistnienia. Adwokaci rządowi otrzymują pensje ze skarbu i obowiązani będą prowadzić bezpłatnie sprawy włościańskie do 500 rs.

= Według informacyj dzienników petersburskich, poruszona znów została kwestja o ile można, najszerszego zastosowania pensjonatów przy gimnazjach i szkołach realnych rządowych.

= *Nowosti* donoszą, iż w sferach rządowych istnieje projekt obowiązkowego wprowadzenia w życie przepisów, tyczących się bezpieczeństwa przy zastosowaniu oświetlenia elektrycznego.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż na najbliższej sesji rady państwa czytany będzie projekt obliczenia dodatkowego podatku repartycyjnego od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na nowe trzechlecie 1891—1893 r. Na r. 1891-szy obliczono według projektu dochód z tego źródła w sumie rs. 4,300,000 od przedsiębiorstw gildyjnych i rs. 1,290,000 od przedsiębiorstw niegildyjnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do ministerjum finansów wniesiono podanie o obniżenie akcyzy od ciężkich olejów naftowych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż komisja, zajmująca się kwestją elewatorów zbożowych, warunków wydawania zaliczeń itd., w tych dniach odbyła parę posiedzeń dodatkowych, na których, pomiędzy innemi, miała być mowa o kwestji *warrantów.*

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż nazwa stacji telegraficznej Krutje kolei południowo-zachodnich zmieniona została na Abamelekowo.

= *Birż. wied.* donoszą, iż departament zamierza sformować niższy personel lekarski, któryby, posiadając pewną dozę wiadomości specjalnych i rutynę, mógł na wsiach przynosić chorym pierwszą pomoc. W tym celu mają być w miastach uniwersyteckich zorganizowane kursy lekarskie (trzechletnie) dla mężczyzn i kobiet. Według projektu, na kursy będą przyjmowane tylko osoby, które ukończyły zakłady naukowe średnie (gimnazja i szkoły realne).

= Ministerjum komunikacyj wydało w tych czasach kilka okólników, w których, zwracając uwagę władz kolejowych na rozporządzenie, dawniej wydane, zastrzega ponownie: ażeby wagony we wszystkich pociągach osobowych były stale ogrzewane, o ile tego zajdzie potrzeba, bez względu na wszelkie terminy prekluzyjne; ażeby wagony, użyte pod przewóz bydła, za każdym razem poddawane były ściślej dezynfekcji, i wreszcie, ażeby przy ruchu pociągów zwracano uwagę na miejsca zakrzewione, a szybkość jazdy w miejscach tych była zmniejszaną

= *Now. wr.* donosi, iż do ministerjum komunikacji wniesiono projekt urządzenia na stacjach kolejowych specjalnych lokalów pasażerskich na wypadek nieszczęścia lub spóźnienia się pociągu. Według projektu postanowiono niezatwierdzać na przyszłość planów budynków kolejowych, jeżeli w planie niebędzie wzmiankowanych lokalów.

= Ministerjum sprawiedliwości, jak donoszą dzienniki petersburskie, poruszyło kwestję opracowania ogólnej dla wszystkich okręgów sądowyo kontroli nad więzieniami.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych powzięto myśl zreformowania przepisów, tyczących się stopni naukowych.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał prośby o udzielenie kilkoletnich przywilejów: na przyrząd do wywoływania bałwanów w napełnionych wodą rezerwoarach dla przedstawień cyrkowych i innych; na przyrząd do wydobywania z wody ciężkich przedmiotów, jak: statków, mostów, pociągów itp. przy pomocy korkowych kół; na udoskonalony welocyped; na ulepszenia w maszynach drukująco-piszących; na automatyczny rozdzielacz płynów; na maszynę i sposób do pieczenia chleba z ziarna.

= Z polecenia p. ministra finansów, departament kolejowy polecił zarządowi kolei dąbrowskiej rozpatrzeć na najbliższem ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów kwestję konwersji 4½% obligacyj gwarantowanych, pozostających jeszcze w kursie, w celu wyjednania pełnomocnictwa od ogólnego zebrania na zawarcie ugody z rządem co do warunków, na jakich mogła być dokonaną zamiana długu obligacyjnego Towarzystwa rzeczonej kolei.

= Egzaminy kandydatów, pragnących otrzymać świadectwo z ukończenia kursu szkół realnych, a nie będących uczniami rządowych szkół realnych, odbywać się będą w r. b., z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, jedynie w szkołach realnych w Łowiczu i Włocławku. Ze względu na znaczną liczbę uczniów w warszawskiej szkole realnej i wychowawców zakładów prywatnych Pankiewicza i Górskiego, którzy w tej szkole składać mają egzaminy, dopuszczenie innych kandydatów, z powodu krótkości czasu, oznaczonego na egzaminy, okazało się niemożliwem.

= Sprzedaż dóbr lubartowskich w celach parcelacji, jak się obecnie dowiadujemy, nie przyjdzie do skutku, i dobra te, jako własność skarbowa, pozostaną nadal w administracji warszawskiego kantoru Banku państwa.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się lekcje w tutejszych pensjonatach żeńskich, przerwane z powodu feryj świąt Wielkanocnych.

= W instytucie głuchoniemych i ociemniałych zaszły ostatniemi czasy zmiany następujące: Nauczyciel instytutu, p. Walenty Kaczyński, został na własne żądanie uwolniony od obowiązków. Czasowym kierownikiem oddziałów równoznacznych instytutu, w miejsce złożonego ciężką niemocą profesora p. A. Baranowskiego, został mianowany p. Stanisław Moczydłowski. Dozorca wychowańców instytutu, p. Jan Sapiejewski, objął obowiązki pisarza instytutu po zmarłym niedawno ś. p. Michale Żeglińskim. Uwolnionego na własne żądanie od obowiązków sekretarza i buchaltera instytutu, p. Michała Pióro, zastąpił p. Eugenjusz Zinkow. B. wychowaniec instytutu, ociemniały p. Władysław Piasecki, mianowany został nauczycielem muzyki w oddziale ociemniałych.

= Inspektor rządowy, r. st. Łaskin, zamierza w niedługim czasie przystąpić do odbycia wiosennej rewizji wszystkich tutejszych kolei.

= Rachunki z balu, danego w Petersburgu na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności, zostały ukończone i dochód brutto uczynił 6,455 rs., po potrąceniu zaś wszystkich wydatków otrzymano czystego dochodu 4,645 rs. czyli o 10 rs. więcej, aniżeli w roku poprzednim.

= Z dniem dzisiejszym pod kierunkiem inżeniera Grabowskiego rozpoczynają się roboty, mające na celu sprawdzenie stanu rur wodociągowych na Świętojańskiej i Starem-Mieście; wskutek tego ulica Świętojańska zostaje dla przejazdu zamknięta.

= Wd. 2 b. m. pochowano na cmentarzu brudnowskim zwłoki ś. p. Michała Żeglińskiego, długoletniego pisarza instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Za pogrzebem, prowadzonym przez b. rektora instytutu Jks. kanonika Jagodzińskiego, postępowało całe

gremjum nauczycielskie instytutu, oraz wielka liczba byłych i obecnych wychowańców, u których zmarły wielką cieszył się sympatją.

⩵ Wskutek skargi opiekuna cyrkułowego warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Filipowicza, furmani: Marceli Olszewski i Moszek Perski, za użycie do pracy koni pokaleczonych i przeciążenie takowych, wyrokiem sędziego pokoju 24-go rewiru m. Warszawy, skazani zostali w z. m. na karę pieniężną: pierwszy na rs. 1, drugi na rs. 2. Wskutek takiejże skargi opiekuna p. Karola Fitze, wyrokiem pomienionego sędziego skazani zostali furmani: Abraham Lejchowicz, za użycie do pracy pokaleczonego konia, na 2 rs. kary; Z. Miechowicz za to samo na takąż karę; Pejsach Ostracy tak samo; K. Jamiołkowski za użycie niedogodnej uprzęży, powodującej okaleczenie, na rs. 3. Dalej, wskutek zażalenia członka Tow. p. Stanisława Borensztedta, furman Tergament, za użycie do pracy poranionego konia, wyrokiem sędziego pokoju 14-go rewiru m. Warszawy, skazany został na karę pieniężną w ilości rs. 6, ewentualnie na dwa dni aresztu policyjnego.

⩵ Słyszeliśmy, że dyrektor kolei łódzkiej i inżenier komunikacji, p. Ziembiński, w niedługim czasie opuszcza zajmowane stanowisko.

⩵ Profesorowie uniwersytetu warszawskiego pp. Okolski i Azarewicz delegowani zostali na cztery miesiące w celach naukowych za granicę.

⩵ W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prokurator warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Turau, gubernator łomżyński rz. r. st. Essen, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller, wiceinspektor korpusu leśniczych r. t. Chołszewnikow z Petersburga, prezes izby skarbowej rz. r. st. Bożowski z objazdu służbowego i szambelan ks. Sanguszko z Wiednia; wyjechali zaś: członek rady państwa rz. r. t. Nabokow do Kielc, prezes radomskiej izby skarbowej rz. r. st. Manzas do Radomia i naczelnik 5-ej dywizji kawalerji jenerał-lejtnant Sierzputowski za granicę.

⩵ **Z literatury.**

* Dr. Albert Weiss z Düsseldorfu przełożył na język niemiecki cykl poezyj Czesława (Cz. Jankowskiego) wydane w z. r. „*Capriccio*".

* Otrzymaliśmy „Listy ex-aktora do ex-aktora", p. Karola Hoffmana, w Radomiu drukowane.

Są to wspomnienia aktora prowincjonalnego.

* Otrzymaliśmy zbiorek nowel Simara.

Są to trzy drobnostki: „On ostrożny", „Z portretu, i „Z uchyleniem zasłony".

* *Przyjaciela zwierząt* nr. za b. m. między innemi zawiera: wiersz Antoniego Pileckiego „W lesie", „Dramat na podwórzu", przyczynek do psychologji zwierząt (c. d.) przez Juljana Morosza; „Czy zwierzęta umieją myślić" przez W. Niewiadomskiego itd.

⩵ **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Violetta", w Rozmaitościach „Honor", a w Małym „Pierścień rodzinny".

* Trupa russka daje jutro ósme przedstawienie.

Odegrane zostaną sztuki: „Wietrznik" i „Podług nowej metody".

* „Honor" ukaże się jutro po raz piąty na deskach teatru Rozmaitości.

* W teatrze Małym jutro po raz dwunasty krotochwila „Państwo Moulinard".

Widowisko zakończy operetka „Figle Chochlika" z Zimajerową.

* Artystom teatru Małego rozdano do nauki oryginalną krotochwilę Adolfa Abrahamowicza p. t. „Jubileusz".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Micińska, Oswaldowa i Trapszówna; pp.: Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wojdałowicz.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 512, Rozmaitości 710, Małym 325; na odczycie w sali ratusza 355, na koncercie w resursie Obywatelskiej 120; wczorajszego: w Letnim na przedstrawieniu trupy russkiej Korsza 1030, Rozmaitości 727, Małym 404, na odczycie w sali ratusza 95 i na koncercie Hlawacza w resursie Obywatelskiej 447.

* D. 4-go b. m. koncertowały w Piotrkowie siostry Podgórskie: na skrzypcach p. Wanda ze współudziałem p. Cecylji, śpiewaczki, i p. Ludmiły, fortepjanistki.

Panny P. obecnie bawią w Warszawie, dokąd przybyły dla kształcenia się na czas dłuższy.

⩵ Armonipjano.

(*Ciech.*) W szeregu wynalazców, z zapałem i wytrwałością pracujących nad dalszem udoskonaleniem i ulepszeniem fortepjanu, tego najpopularniejszego obecnie instrumentu muzycznego, pan Hlawacz zajmie bezwątpienia jedno z miejsc wybitnych.

Muzyk ten, któregośmy przed kilku laty mieli sposobność poznać jako wirtuoza na harmonjum swej konstrukcji, przedstawił wczoraj licznie (w sali resursy obywatelskiej) zebranym słuchaczom nowy wynik swej wynalazczej pracowitości w postaci instrumentu, noszącego nazwę „Armonipiano".

Zasadę główną stanowi w nim zwykły fortepjan z mechaniką angielską; nowością jest zastosowanie do tej mechaniki listwy opatrzonej szeregiem młoteczków dodatkowych, które, wprawione za pomocą specjalnego mechanizmu w nader szybki ruch, przyczyniają się do wytworzenia wibracji, wydającej dźwięk ciągły, w charakterze swym przypominający bardzo dźwięk harmonjum.

Fortepjan jednak nic nie traci ze swego charakteru, gdyż szereg właściwych mu młotków pozostaje w zupełnej niezawisłości od dodatkowych „wibratorów", tak, że zyskując na tonie ciągłym, dającym się modulować za pomocą specjalnego pedału „wzmacniającego" (*crescendo*) od najsubtelniejszego *pianissima* aż do wcale wyraźnego *forte*, fortepjan jednocześnie może być traktowanym w sposób zwykły.

Bogactwo kombinacyj kolorytowych wzrasta niepomiernie, zwłaszcza, że instrument ten posiada również mechanizm „prolongacyjny", pozwalający na brzmienie pojedynczego dźwięku lub całego akordu przez dowolną ilość czasu, wytwarzając w ten sposób tło do najbujniejszych figuracyj fortepjanowych.

Na arcyciekawym tym „armonipianie" p. Hlawacz wykonał obfity szereg utworów, z pomiędzy których wyróżniały się szczególniej efektownością epizody takie, jak: „Opowiadanie Elzy" z pierwszego aktu „Lohengrina" Wagnera, oraz taniec sylfów z „Damnation de Faust" Berlioza.

Oprócz popisu na „armonipianie", p. Hlawacz przedstawił się również jako pierwszorzędny wirtuoz na „harmonjum", na którym to instrumencie pomiędzy innemi wykonał arję i warjacje Bacha, introdukcję z opery „Lohengrin" i t. d.

Artysta występuje jutro w Towarzystwie muzycznem, szerszy zatem ogół słuchaczów będzie miał sposobność zapoznania się z jego arcyciekawym wynalazkiem.

⩵ Popularna rzeźba.

Na zamówienie jednego z przedsiębiorców artystycznych kilku młodszych rzeźbiarzy przygotowuje biuściki bardziej znanych osobistości ze świata sztuki i nauki.

Biuściki po wypaleniu w glinie będą rozpowszechniane głównie w celu usunięcia sprzedawanych po mieście nieestetycznych figur i grup gipsowych.

⩵ Półmiljona.

Po za zachętą do rozpoczęcia hodowli jedwabników wszędzie, gdzie już znajdują się przydatne do tego drzewa morwowe, zarząd Towarzystwa jedwabniczego rozpoczyna z bieżącą wiosną systematyczną pracę zaprowadzenia morwy w całym kraju.

Na początek, dzięki gorliwej pomocy swego członka-korespondenta w Lublinie, rejenta Maślakiewicza, i zapewnionej opiece i poparciu dostojnego członka Towarzystwa J. E. ks. biskupa lubelskiego, zarząd rozesłał bezpłatnie do wszystkich parafij w tejże djecezji, do wysiania po łucie nasienia morwy.

Tym sposobem, jeżeli szanowe duchowieństwo parafjalne djecezji lubelskiej, zasiewu tego w maju, wedle otrzymanych instrukcyj, dokładnie dokona i nadal wzrost płonek pracowicie pielęgnować będzie, przybędzie w tej części kraju naszego, po latach kilku, więcej niż półmiljona krzewów lub drzew morwowych, t. j. dostateczny zasób liścia morwy do zapewnienia dodatkowego zarobku kilku tysiącom rodzin mniej zamożnych a pracowitych.

W następnych latach systematyczne zaopatrzenie to kraju w zasób drzew morwowych prowadzone będzie w innych okręgach i okolicach.

Zarząd Towarzystwa jedwabniczego przypomina też, iż nadszedł ostatni czas do zaopatrywania się w jajeczka jedwabnicze, które też w biurze zarządu (Nowy-Świat 41) są do nabycia codziennie między godz. 2-gą a 4-tą po południu.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych Towarzystwa tego zapisano pp.: Natalję Romocką z Woskrzenic i Ludwikę Żyszkiewiczową z Lublina, oraz pp.: Władysława Kiślańskiego, wiceprezesa warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu, ks. Stanisława Woronieckiego z Glinek, Antoniego Świderskiego z Józefowa i Ignacego Zakrzewskiego z Depułtycz russkich.

⩵ Zapomogi.

Udzielanie zapomóg na spłatę długów urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na co wyznaczono z funduszów Towarzystwa, tytułem długoletniej pożyczki, rs. 50,000, rozpocznie się jeszcze w b. m.

W tym celu wybrana została z łona urzędników komisja, która pod przewodnictwem radzcy, ks. Woronieckiego, w tych dniach rozpatrywać zacznie podania interesowanych i wyznaczać wysokość pożyczek.

Z ogólnej sumy wyznaczono dla urzędników dyrekcji głównej rs. 42,000 i dyrekcji szczegółowej i kancelarji komitetu rs. 8,000.

Do rozdziału za zasadę przyjęto wysokość jednorocznej pensji, w razach jednakże nadzwyczajnych pożyczka może być większą, nie przewyższając jednak pensji dwuletniej.

W sferach komitetu podniesiono projekt udzielenia takichże zapomóg zwrotnych urzędnikom dyrekcyj szczegółowych na prowincji.

⩵ Opieka nad zwierzętami.

Miesięczne posiedzenie członków-opiekunów cyrkułowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami, odbyło się.

Rada opiekunów postanowiła odnieść się do oberpolicmajstra z prośbą o zobowiązanie miejscowych stróżów do dozoru na tem, ażeby psy trzymane łańcuchach otrzymały w swoim czasie wodę.

Rada opiekunów, w celu zapobieżenia złemu postanowiła odnieść się do oberpolicmajstra o zobowiązanie handlarzy do zaopatrywania koni na targu praskim w potrzebne uzdeczki.

Uradzono, aby wyjednać rozporządzenie policji, wzbraniające wpuszczania do miasta włościan, którzy do zaprzęgu koni posługują się ruchomy dyszlem.

Opiekun Szancer zauważył przed kilkoma dniami na Nowym Zjeździe dwa wozy naładowane ciężarem, z których jeden zaprzężony był w parę, drugi w jednego konia.

Wskutku ciężaru, konie nie mogły ruszyć pod górę, wowczas woźnice odprzęgli jednego konia i dodali go do pary, w celu łatwiejszego wydostania się z pod góry.

Działo się to w obecności stójkowego, któremu przechodzący opiekun p. Sz. zwrócił uwagę, aby polecił zrzucić ciężar na środku ulicy.

Woźnica w rzeczywistości zgadzał się na to, ale stójkowy obstawał przy swojem, dowodząc, że na to nie ma prawa i że składanie z wozów ciężarów odbywać się winno przed bramą jakiegokolwiek domu.

Ponieważ istnieje rozporządzenie oberpolicmajstra o obowiązkowem w razie potrzeby zrzucaniu towarów, w celu ulżenia koniom, nie tylko przed domami, ale i na placach pustych, postanowiono odnieść się do oberpolicmajstra o wyjaśnienie niższym stopniom policji wydanego poprzednio rozporządzenia.

Członek opiekun p. Fitze położył nacisk na potrzebę wprowadzenia w życie klatek dla drobiu na targach, wskutku czego uchwalono ponownie przypomnieć o koniecznej potrzebie zaprowadzenie tego porządku.

⩵ Odbudowa remizy.

Zarząd kolei nadwiślańskiej otrzymał 15 ofert od fabrykantów wyrobów żelaznych, ubiegających się o roboty odbudowania wiązania dachu żelaznego spalonej remizy na Pelcowiznie.

W dniu wczorajszym zarząd kolei, po przejrzeniu ofert, postanowił odbudowę powierzyć fabryce Lilpop Rau, która przedstawiła najniższą ofertę.

⩵ Sierota i lokaj.

W tych dniach mieszkanie państwa M. pod nr. 1-ym na ul. Gnojnej było oblegane przez zgłaszających się kandydatów na posadę rządcy dóbr Skirgi, w powiecie winnickim, gubernji podolskiej.

Adres powyższy był wskazany w ogłoszeniu, zamieszczonem w kilku dziennikach.

Warunki ofiarowano tak korzystne, iż wystąpiły całe rzesze kandydatów.

Pan M., jak się okazało, był tylko bezwiednym pośrednikiem oszustki, oraz jej wspólnika i sam został poszkodowany w skutek zbytniej łatwowierności.

Za pośrednictwem pewnego kantoru ofiarowano panu M. posadę plenipotenta u młodej sieroty, panny Głębockiej.

Osoba ta, której towarzyszył lokaj, wierny stary sługa, zrobiła kontrakt z p. M., prosząc, że do niego będą się zgłaszali kandydaci na posady: rządcy i leśniczego.

Mniemana podolanka potrafiła wzbudzić zaufanie w całej rodzinie państwa M.

Na leśniczego został zgodzony p. W., zamieszkały na Pradze, a co do posady rządcy wahano się z wyborem w pośród licznych kandydatów.

Pewnego wieczora rzekoma panna Głębocka, zapóźniwszy się, prosiła o przenocowanie u państwa M.

Dziedziczkę umieszczono w salonie, a lokaja w pokoju jadalnym.

Nazajutrz już po wyjściu młodej osoby i jej lokaja pani M. stwierdziła brak serwisu srebrnego i różnych przedmiotów, razem wartości paruset rubli.

Jednocześnie zgodzony na leśniczego W. oznajmia, że go okradziono.

Złodziejska para: owa sierota i lokaj, zniknęli bez wieści.

Poszkodowani zameldowali o wszystkiem policji.

Pan M. zgłaszającym się codziennie kandydatom na rządzcę musi tłumaczyć, że wszystko było mistyfikacją oszustów.

= Teatr za miastem.

Jeden z artystów prowincjonalnych, pan R., krząta się około zebrania trupy, z celem dawania codziennych przedstawień w Promenadzie.

Grywane tam być mają przeważnie sztuki ludowe.

= Podanie.

Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników i oficjalistów kolei nadwiślańskiej otrzymał w tych dniach podanie, podpisane przez stu uczestników, w którem protestują oni przeciw nowym rozporządzeniom komisji rewizyjnej, ograniczającej nader ściśle prawa członków pomienionej instytucji.

Ogólne zebranie odbędzie się w maju, do tego jednak czasu wszelkie rachunki prowadzone być mają według ostatnich rozporządzeń komisji rewizyjnej.

= Leczenie wścieklizny.

W ciągu ubiegłego miesiąca marca r. b. do zakładu bakterjologicznego dr. Bujwida przybyło na kurację 32 osób (19 mężczyzn i 13 kobiet), pokąsanych przez wściekłe psy i koty, a pochodzących: 3 z Warszawy, 26 z prowincji i 3 z Mohylewa.

Nadto, do zakładu dr. B. zameldowano dwa wypadki śmierci ze wścieklizny, spowodowanej zbyt późnem przybyciem chorych na kurację.

= Na Ujazdowie.

I wczoraj, jako w dniu świątecznym, pomimo przejmującego chłodu, liczne rzesze podążyły na Ujazdów.

Wielką sensację wywołała pewna grupa rozbawionych rzemieślników z powodu karuzelowego zakładu.

Niejaki Ludwik Bieleń założył się, iż gotów jest kręcić się na karuzeli bez chwili wypoczynku w ciągu pół dnia.

Wynajęto więc jedną karuzelę i Bieleń umieścił się na koniu.

Puszczona w ruch „maszyna" obracała się bez przerwy i poruszający ją ludzie co chwila zmieniali się zmęczeni, Bieleń zaś trjumfował, iż zakład wygra.

Tymczasem po upływie trzech godzin nastąpił tak silny zawrót, iż Bieleń spadł z konia.

Nie pociągnęło to za sobą poważniejszych następstw, lecz amator karuzeli, po przyprowadzeniu go do przytomności, musiał ponieść koszta zakładu i wyprawić wygrywającym przeciwnikom sutą fundę w jednym z baraków.

= Upadek japońszczyzny.

Po wycofanej z mody japońszczyznie objął panowanie styl chiński wraz ze wszystkiemi jego dziwactwami.

Do składów galanteryjnych napływa znaczna liczba cacek i przedmiotów oryginalnych i naśladowanych.

Na polu sztuki stosowanej chińszczyzna również wchodzi w użycie.

= Przypadkowe otrucie.

Znany przyrodnik, p. Erazm Majewski uległ w tych dniach przypadkowemu zatruciu eterem octowym.

Następstwa były tak groźne, iż obawiono się o życie p. M.

Pomoc kilku lekarzy zapobiegła niebezpieczeństwu.

Obecnie p. Majewski jest już rekonwalescentem.

= Znaczna kradzież.

Onegdaj, w godzinach popołudniowych, pani Anna H., zamieszkała przy ul. Rymarskiej pod nr. 8-ym, padła ofiarą znacznej kradzieży.

Niewiadomi złodzieje, dobrawszy się do mieszkania za pomocą podrobionego klucza, drugie drzwi wyważyli tasakiem, poczem tymże tasakiem odbili zamek u jednej tylko szuflady komody, w której znajdowała się gotowizna w sumie rs. 3,100, oraz jeden bilet pożyczki premjowej II-ej emisji, serji 3,721 № 23.

Skradziona gotowizna była w znacznej części depozytami, pochodzącemi z drobnych oszczędności reszty rodziny poszkodowanej.

= Rabunek.

Ofiarą zuchwałego rabunku padł nocy wczorajszej Stanisław Chmielewski, zamieszkały przy ul. Twardej pod nr. 3-im.

Ch., wychodząc z restauracji przy ul. Żelaznej pod nr. 85-ym, został napadnięty przez kilku drabów i, pomimo oporu, ograbiony z pieniędzy i zegarka.

Rabusie zbiegli.

= Zabłąkany.

Stójkowy, będący na posterunku na Starem Mieście, zauważył zabłąkanego 8-letniego chłopczyka, którego odprowadził do cyrkułu.

Malec nie może dać żadnych objaśnień co do nazwiska i miejsca zamieszkania.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Żelazną upadł Jan Jeziorański i rozbił butelkę, której szkło przecięło mu arterję u lewej ręki.

Następstwem tego był gwałtowny krwotok.

Jeziorańskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 25-ym przy ul. Smoczej.

Na ul. Nowy Świat przed domem pod nr. 72-im upadł i stracił przytomność Aleksander Jędrzejowski, zamieszkały pod nr. 17-ym przy ul. Wolność

Chorego, w stanie omdlałym, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy wysiadaniu z dorożki na ul. Złotej pani Kazimiera Staniszewska, wskutek silnego zawrotu głowy, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu lewej nogi.

= Na Wiśle.

Wczorajszego wieczora Michał Rosenbach, właściciel berlinki stojącej przy brzegu od ul. Czerniakowskiej, zauważył, iż statek jego, mieszczący ładunek kamieni, zaczyna coraz bardziej pogrążać się w wodzie.

Po bliższem zrewidowaniu znaleziono otwory w dnie, przez które nabierała się woda.

Nie było chwili do stracenia, gdyż berlinka coraz szybciej tonęła, a Rozenbach obawiał się o żonę i dzieci.

Rozpaczliwe wołania o ratunek sprowadziły pomoc ze statku rządowego „Szach Nasreddin", zkąd przypłynęły łodzie i całą rodzinę Rosenbachów uratowały.

Berlinka z ładunkiem niebawem poszła na dno.

= Z huśtawki.

Zamieszkały pod nr. 37-ym przy ul. Freta Marjan Kryński, huśtając się wczoraj na Ujazdowie, wskutek zawrotu głowy spadł z deski w chwili, gdy ta była mocno rozbujana.

Kryński poniósł tak bolesne obrażenia, iż musiano go w stanie bezprzytomnym odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

W domu pod nr. 30-ym przy ul. Świętojerskiej zmarła nagle Toba Kirszbaumowa, żona kupca.

W pralni szpitala Ujazdowskiego, również nagle, zakończyła życie praczka, Marjanna Wedzińska.

W obu wypadkach, celem zbadania przyczyny zgonu, śledztwo zarządzono.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Eljasz Tubos, przyszedłszy pod nr. 19-ty przy ul. Podwale, napalił mocno w piecu, nie posiadającym hermetycznego urządzenia i, zasunąwszy blachę przed wypaleniem się węgli, usnął.

W pokoju tym już spała Feliksa Bratówna.

Znaleziono obojga wczoraj rano bez zmysłów.

Ponieważ domowe środki nie pomagały, wezwano przeto lekarza Dobrzyńskiego, który, po długich usiłowaniach, zaczadzonych do zmysłów przyprowadził.

Tubosa i Bratównę, mocno chorych, odesłano do szpitala św. Ducha.

= Pożary.

W sklepie mydlarskim Lotarewicza pod nr. 84-ym w Alejach Jerozolimskich z niewiadomej przyczyny zapaliły się szafy z towarem.

Dwa oddziały straży: z Nowego Świata i koszar mirowskich podążyły na miejsce i ogień niebawem ugaszono.

Urządzenie sklepowe uległo zrujnowaniu, a towar zupełnemu zniszczeniu, co bowiem ocalało od ognia, zalała woda.

Pod nr. 7-ym przy ul. Nowolipki i pod nr. 29 przy ul. Franciszkańskiej były drobne pożary, ugaszone w samym zarodzie przez toporników z 1-go oddziału.

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Nasza Klara, kiedy żartując z Papkina, żąda, aby pościł, milczał przez rok i krokodyla jej dostawił, wydaje mi się jeszcze konsekwentniejszą od tej bankierówny, która poprostu myśleć logicznie nie umie, gdy chce czynnych dowodów cnoty biernej, okazów materjalnych abstrakcji. Rozumu, sprytu, talentu można komuś dowieść, ale uczciwości, honoru!... Chybaby ów Stengel zacytował jej fakt jakiś, że mogąc popełnić jakieś wielkie oszustwo bezkarnie, wstrzymał się od tego; ale samo to opowiadanie źleby świadczyło o jego pojęciu zasad honoru.

Pan Stengel jest komiczny i głupi, należy wraz z Djonizym Brandtem i Juljanem Mühlingiem do typów zdechlaków, czy tam gogów berlińskich, ale jest nim tylko dlatego, że go takim stworzył autor, a nie jego właściwe stanowisko w sztuce. Co więcej, Sudermann wprowadził go tam na swoją szkodę, bo niestety ten śmieszny oficerek bije własną jego bronią hrabiego Trast-Saarberga, a raczej samego autora.

Mühling odmawia satysfakcji Robertowi Heinecke'mu, gdyż jego rodzice przyjęli „odszkodowanie" pieniężne. Wtedy sam hrabia, uprzedzając jakiś czyn rozpaczy Roberta, chce się podstawić w jego miejsce i wyzywa Juljana na pojedynek. Otóż Stengel oświadcza hrabiemu, że i on stracił prawo do żądania satysfakcji honorowej, gdy za czyn niehonorowy przez kolegów z pułku usunięty został. Wojuje hrabia paradoksem i paradoksem go biją, płacąc pięknem za nadobne. Bo ostatecznie twierdzenie, że honoru na świecie niema, jest tylko paradoksem. Pojęć bezwzględnych wogóle jest niewiele a i co do nich sofistyczna negacja niezmiernie jest łatwą, gdy wogóle łatwiej przeczyć niż dowodzić. Fakt opowiadany przez hrabiego o tybetańskim kacyku, który uważa się za zniesławionego, gdy gość nie przyjął daru jego żony, nie jest żadnym argumentem, boć znane są w Australji wyspy tak zwane „złodziejskie", na których kradzież jest legalnym sposobem zarobkowania, rzemiosłem uznanem i szanowanem. Usuńmyż karę za zabójstwo w świecie cywilizowanym, gdy dzikim mieszkańcom Afryki tak smakuje mięso ich bliźnich, że aż je pod opieką obrządków religijnych pożerają.

Hrabia powiada, że honoru niema. A cóż pan na jego miejsce postawi—zapytuje go nie pamiętam już Stengel czy Brandt.

— Obowiązek, młodzieńcze — odpowiada hrabia. To gra słów, nic więcej! *Words, words, words!* jak powiada Hamlet. Dzisiaj różne sfery towarzyskie mają różne pojęcie o honorze, któż i w jakiej formie wyda uniwersalny kodeks obowiązków, gdzie się ten wyraz zacznie, a gdzie ustąpi przed zasadami religji, moralności i prawa i kto jego poczucie zaszczepi w serca czy głowy wszystkich Heineck'ów czy Mühlingków przyszłości.

Nie przeczę wcale, że tak zwane zasady honoru społeczeństw europejskich mają wiele stron ciemnych, pojęć przeczasiałych, co więcej z najprostszą logiką i najelementarniejszem poczuciem sprawiedliwości niezgodnych. Sama teorja i praktyka pojedynków, jako zabytek średniowiecznych obrządków, praktyk rycerskich i mistycznych przesądów nie ostoi się wobec krytyki zdrowego rozsądku. A jednak czy wykorzenił pojedynki szczycący się takim postępem humanitaryzmu wiek XIX, czy cywilizacja zaznaczyła jakiś poważny postęp w tym kierunku.

A przegrana, którą płacić trzeba na drugi dzień ze wschodem słońca pod utratą opinji człowieka honorowego, gdy wolno zarwać setki wierzycieli i doprowadzić do nędzy ludzi, którzy nierzetelnemu dłużnikowi ostatnią krwawicę powierzyli. Czyż jednak wobec tych krzyczących nadużyć pojęcia honoru mamy uznać wraz z hrabią *respective* z autorem sztuki, że już honoru wcale niema! Każda teza może mieć swoją antytezę, które postęp i doświadczenie ludzkości skrystalizuje w prawdę syntezy.

Wszakże w obecnej chwili nawet znalazł się poważny autor i głęboki myśliciel Carpenter, który twierdzi, że cała cywilizacja dzisiejsza jest tylko chorobą przechodnią, z której ludzkość ma się wyleczyć powoli.

Że wiek dzisiejszy i wogóle czasy, w których żyjemy, są epoką antytezy i wielkiej negacji, to niestety słuszność każdemu bezstronnemu obserwatorowi przyznać każe. Jeszczeć Sudermann jest dość łaskawy, że w miejsce honoru podstawia obowiązek, bo mógłby postawić nic, albo wogóle jak wszędzie w stosunkach dzisiejszych społeczno-etycznych wielki znak zapytania. Jedno i drugie możeby było konsekwentniejsze, niż walka na czcze słowa w krainie abstrakcji.

Na szczęście sztuka Sudermanna ma inną broń, którą przyciąga i podbija, a jest nią wielki i oryginalny talent dramatyczny autora, prawda i trafność obserwacji życiowej, iście męzka siła w śmiałem ujęciu i realistycznem traktowaniu przedmiotu, dowcip słów i sytuacyj, wreszcie wyjątkowo świetna jak na niemca faktura sceniczna.

Prawda i obserwacja są o wiele wyższe w oficynie, niż w domu frontowym; typy ludowe przerastają o całą głowę towarzystwo tużurków i fraków. Ale gdyby też akt II i IV-ty stał na wysokości I-go, a szczególniej III-go, „Honor" byłby skończonem arcydziełem, epoką w rozwoju literatury dramatycznej.

Miałbym ja jeszcze może do zarzucenia utworowi Sudermanna jego pewno mimowolną tendencję arystokratyczną, przy niesłychanym pesymizmie w traktowaniu wszystkich typów ludowych. Choć jedna postać dodatnia rzemieślnika czy wyrobnika, lub wreszcie ich żon, matek, lub córek, rozjaśniłaby choć trochę sferę, na którą autor same rzucił cienie, gdy w takim blasku stawia dziewięciopałkową koronę Trast-Saarbergów. Poprawił się z tego błędu Sudermann w „Końcu Sodomy", bo tam się i arystokracji znowu dostało; ale to nie zrehabilitowało przecie pracowników młota i kielni, a wszakże to między nimi ponoć bohaterów obowiązku najwięcej.

„Honoru" Sudermanna dla wysokich przymiotów tego utworu, o którym powiedziećby można jeszcze bardzo wiele, nie wyczerpawszy przedmiotu, należy wysłuchać pilnie, a widzieć go trzeba na naszej scenie dla istotnie koncertowej gry wszystkich artystów, przyjmujących udział w tej sztuce. Może w żadnej innej u nas nie pamiętam tak harmonijnej całości, jak we wczorajszem przedstawieniu.

Czuję się w prawdziwym kłopocie, od kogo mam zacząć pochwały, które się do wszystkich rozciągają.

Co za przepyszny typ naprzykład stworzył p. Rapacki z tego „honorowego" niedołęgi, człowieka zapoznanej zacności Heineckego, albo pani Borkowska z jego żony! Pan Kotarbiński ani trochę Roberta nie przepatetyzował, o co przecie było tak łatwo, gdy prawie na wszystkich scenach niemieckich artyści w tej roli popadają w przesadę patosu. A jednak głosu mu nie brak i siły, a w wielkim wybuchu IV-go aktu zdobywa się nasz artysta nawet na temperament, którego w nim dotąd nie zauważyłem.

P. Leszczyński, urodzony na wielkiego aktora z Bożej łaski, grał wczoraj tak, jak gdyby pracą i inteligentnemi studjami chciał naprawdę dopomódz Duchowi świętemu. Może tak szczodrze od natury wyposażony na scenę artysta zechce upatrywać jakąś złośliwość ukrytą w tem uznaniu gry jego w sztuce Sudermanna.

W istocie pewno miałby słuszność, ale powstrzymać się nie mogę od przypomnienia p. Leszczyńskiemu choćby od czasu do czasu, że mogąc zostać wielkim artystą i prawdziwym filarem sceny, niektóre role lekceważy, lub na dalszych przedstawieniach przypomnienia ich zaniedbuje, obniżając w ten sposób własnowolnie wartość swojego udziału w sztuce.

Wczoraj grał znakomicie i umiał rolę, jak pacierz; więc tylko życzę mu, aby o niej, jak i o wszystkich innych, równie starannie na przyszłość pamiętał. Doskonałym był również p. Frenkiel, który z małej rolki pijaka i nicponia stworzył, jak pan Rapacki, w mniejszych rozmiarach figurę typową. O panu Prażmowskim już wspomniałem, pisząc o Hugonie Stenglu, którego utalentowany artysta chyba gdzieś żywcem podpatrzył, takim był prawdziwym junkrem pruskim, przebranym po cywilnemu. Państwo Ostrowscy i p. Wolski z ról małych zrobili wybitne; panna Noiretówna mówiła pięknie i z uczuciem, a grała ze zwykłą jej inteligencją, niewdzięczną rolę Leonji, gdyż tylko takie już oddawna tej prawdziwie wybitnej artystce tragicznej się dostają. Należy się też słowo życzliwej zachęty i pani Mireckiej, bardzo dobrej Auguście, i pani Figarskiej, zawsze poprawnej i sumiennej artystce starej szkoły.

Na czas się spostrzegam, żem o pani Leszczyńskiej dotąd nie wspomniał, a byłoby to jedynie roztargnienie, z którego tylko znużenie fizyczne i moralne ubiegłych tygodni wytłumaczyćby mnie mogło.

Pani Leszczyńska rolę Almy opracowała bardzo starannie, a trzeci akt cały dobrze świadczy o jej inteligencji artystycznej, w zachowaniu właściwej miary w sytuacji tak naprężonej. Struny drastycznej nie przeciągnęła pani Leszczyńska ani trochę, a nie można powiedzieć aby Almy pomimo to nie traktowała z odpowiednim tej roli realizmem. Była prawdziwą, a nie szorstką i nie trywialną, a to bardzo wiele. Reżyserja jak zwykle, gdy p. Tatarkiewicz ma tylko pole do rozwinięcia swoich pomysłów doskonałego inscenizatora, była, jak zawsze w takich wypadkach w Rozmaitości, wzorową.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędą się posiedzenia: w Towarzystwie dobroczynności członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia; w resursie obywatelskiej członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich; w mieszkaniu starszego przy ulicy Mazowieckiej majstrów tapicerskich.

Trupa russka.

Dwie sztuki wystawiła wczoraj na siódme swoje przedstawienie trupa moskiewska p. Korsza: posępny dramat Wilda „Występna" i wesołą krotochwilę Siewierina „Szczęście małżeńskie".

Treść dramatu jest bardzo prosta: matka mści się za nieszczęście córki na własnym zięciu, zabijając go. Zięć ten, Schlicht, to skończony łotr, który zawiódłszy się w nadziei otrzymania za żoną znacznego posagu, mści się na niej, wprowadzając do domu swą kochankę Annę (p. Omutowa). Stosunek ten, którego się żona jego Eliza (p. Potocka) nie domyśla wcale, otaczając mniemaną kuzynkę szczerem przywiązaniem, wykrywa się przez p. Kapluginę (p. Siemionową), oszukaną przez Schlichta na sporą sumę.

Niedość tego; Schlicht idzie dalej: fałszuje on weksel, co mu zagraża zesłaniem na Sybir. To wszystko jednak nie odstręcza ślepo do niego przywiązanej żony, która oświadcza, że w razie skazania pojedzie za nim.

Wtedy interwenjuje matka i błaga zięcia, aby nie pozwolił żonie jechać ze sobą. Lecz zięć jest nieubłagany. Wywiązuje się ztąd gorąca sprzeczka, aż zrozpaczona matka chwyta za rewolwer i kładzie trupem nikczemnika zięcia.

Sąd uniewinnia tę „Występną", która przychodzi do córki błagać ją o przebaczenie. Dopiero namowy i rady obecnych doprowadzają do pojednania nieszczęśliwej matki z równie nieszczęśliwą córką.

Zarówno wymienieni wyżej, jak i pani Romanowska, grająca rolę tytułową, i p. Ludwigow, występujący w roli Schlichta, zasłużyli sobie na żywe oklaski widzów.

O „Szczęściu małżeńskiem", granem w tejże obsadzie, co w r. z., pisaliśmy już we właściwym czasie, dodać więc tylko możemy, iż publiczność bawiła się wybornie.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas d. 4-go b. m.: Przy dzisiejszym uzupełniającym wyborze posła do rady państwa z większych posiadłości okręgu Sanok-Bircza-Lisko-Brzozów-Krosno wybrany jednogłośnie bardzo zacny obywatel Włodzimierz Gniewosz, właściciel dóbr Złoty Potok, w miejsce p. Urbańskiego, który złożył mandat.—Marszałek krajowy, ks. Sanguszko, powrócił do Lwowa, a doktor Smolka wyjechał dziś do Wiednia. — Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa weterynarzy uchwalono poczynić kroki o kreowaniu posad wędrownych nauczycieli hodowli bydła i koni.

× **Niespodziany spadek.** Przed 10-ciu dniami publiczność lwowska czytała na rogach ulic kartki pośmiertne Wawrzyńca Olszewskiego, b. właściciela dóbr, który zmarł we Lwowie. Zajmował on skromne pomieszkanie w jednym z domów przy ul. Łyczakowskiej, nigdy nie wychodził, żył nędznie, prawie jak żebrak, a gdy wskutek wycieńczenia i starości zaniemógł, zajmowała się nim jakaś kuzynka, biedna kobieta. Po śmierci troskano się o najkonieczniejsze odzienie do trumny, gdyż zapasu garderoby nie było żadnego i mieszkający w tym samym domu majster krawiecki Flaczyński dostarczył ubioru bez nadziei zapłaty. Sytuacja zmieniła się jednak z chwilą przybycia rejenta. Świadkowie, zawezwani z kamienicy do spisu spadkowego, nie wierzyli własnym oczom na widok stosów książeczek kasy oszczędności i innych walorów, wydobytych z rozmaitych schowanek „nędzarza", którego nie było w czem pochować. Książeczki kasy oszczędności nie były od lat kilkunastu obliczane na procenty narosłe, a pobieżne obliczenie wykazało, że nieboszczyk zostawił przeszło 170,000 złr. w gotówce i testament, wydziedziczający właśnie ową kuzynkę, która go w ostatnich czasach pielęgnowała, a natomiast mianujący uniwersalnymi spadkobiercami dalszych krewnych w Królestwie Polskiem.

× **Proces o zamordowanie Opuchlaka**, właściciela przedsiębiorstwa pogrzebowego, sądzony będzie we Lwowie d. 14-go b. m. Oskarżenie przeciw Marji Kobrynowej wnosić ma zastępca prokuratora, p. Chyliński. Rozprawy prowadzić ma radca Spedakowski (ci sami figurowali w procesie księdza Kowalskiego).—Do rozprawy wezwano 11-tu świadków. Wstęp do sali rozpraw dozwolony będzie tylko za biletami.

× **Zaprzeczenie.** Adwokat hr. Heleny Mierowej, dr. Skałkowski, ogłasza, iż wiadomość o sprzedaży dóbr Kamionka Strumiłowa, jest bezpodstawną.

× **Pjonierzy Sahary.** Znany paryzki sportsman, wicehrabia Bressac, wstąpił do zbrojnego bractwa „Pjonerów Sahary", albo „Braci białych", założonego przez kardynała Lavigerie (a o czem w swoim czasie obszerniejszą daliśmy wzmiankę), w celu tępienia handlu niewolnikami. Jednocześnie 12-tu nowicjuszów złożyło na lat pięć przysięgę zakonną. Temi dniami odbyło się poświęcenie wykończonego w Biskra w stylu maurytańskim centralnego zakładu bractwa. Nazajutrz po uroczystości wyruszyło 9-u nowicjuszów na wielbłądach, dla zajęcia stanowiska w głębi pustyni na szlaku przechodu karawan handlarzy.

× **Pani Craven** z domu La Ferronnays, siostra byłego ambasadora i ministra spraw zewnętrznych z czasów Restauracji, znana powieściopisarka, zmarła temi dniami w Paryżu w 82-m roku życia. Wyszła ona za jednego z wybitnych członków arystokracji angielskiej, a podupadłszy majątkowo, znalazła byt w literaturze, w której odrazu zajęła poczestne miejsce. Pozostałe po niej papiery odziedziczył siostrzeniec zmarłej, hr. de Mun.

BAŃKI MYDLANE

Zachęcające.

Stary jakiś doktor safanduła zabiera się do wykonania operacji.

— Czy naprawdę, panie doktorze—pyta pacjent—operacja nie jest bolesną?

— Dla chorego... nie. Ale dla nas, lekarzy...

— Jakto?

— ...dla nas, lekarzy, jest ona bardzo ciężką, przez cały bowiem czas jej trwania cierpimy straszne męki niepewności.

— A to czemu?—pyta pacjent przerażony.

— Dlatego, iż na 100 wypadków zaledwie raz udaje się, jak należy...

*

Subjekt u optyka pisze adres na kopercie listu.

— Mój panie—rzecze optyk doświadczony—nie piszże pan takiemi wołowemi literami. Należy pisać drobno, maczkiem, ot tak. Inaczej ludzie zapomną, iż szkła istnieją na świecie.

— Prezes komitetu kwest uprasza uprzejmie vice-pr. Jana
Gautier, członków komitetu: pp. Antoniego Wernora, Ignace-
go Badowskiego, Adama Bonieckiego i Feliksa hr. Grabow-
skiego, oraz delegowanych, którzy przyjmowali udział w kwo-
stach wielkotygodniowych, a mianowicie, z wielkiego piątku
pp.: Tadeusza Montwid-Białłozora, Jana Tyszkiewicza, Mie-
czysława Błeszyńskiego, Apolinarego Borcharta, Edwarda
Kopczyńskiego, Władysława Niedzwieckiego, Bronisława Mu-
klanowicza, Stanisława Elszyka, Henryka Piaszczyńskiego;
z wielkiej soboty pp.: Stefana Chełmońskiego, Józefa Maciu-
szewskiego, Aleksandra Girdwojna, Piotra Wojdyno, Zygmun-
ta Korybut Suchowieckiego, Antoniego Komara, Bronisława
Bogdańskiego i Józefa Wodzińskiego, ażeby raczyli przybyć
do warszawskiego kantoru Banku państwa niezawodnie
8-go kwietnia r. b., to jest w środę, o godz. 5½ po południu,
dla obliczenia zebranych ofiar wspólnie z panami kasjerami
Banku i podpisania protokułów z obliczenia pieniędzy. Jeżeli
jakie wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce
kwestujących dam, czy też delegowanych, zechcą pp. delegowani złożyć takowe przy stosownej deklaracji, z wymienieniem dokładnem nazwiska osoby dającej ofiarę, na co kasjer Banku wyda pokwitowanie, ażeby nic nie zostało pominięte w sprawozdaniu drukować się mającem, które rozesłane będzie kwestarkom, delegatom i t. p. Jeżeli który z wymienionych delegowanych nie będzie mógł być w dniu oznaczonym, w Banku, raczy koniecznie przybyć bez powtórnego wezwania, w dniu oznaczonym na następne liczenie.

Prezes komitetu kwest, *Wiktor hr. Roniker*

— Dla najbiedniejszych: Od dwóch osób rs. 5.

— Na nędzę wyjątkową: F. C. wygrane w karty rs. 3.

— Jako w dniu imienin ś. p. Marji Bogdanowej Zatorskiej składam rs. 1 dla najbiedniejszych. *K. S.*

— Z powodu niewłaściwego znalezienia się wobec damy w wagonie, składam rs. 25 tytułem kary na Schronienie nauczycielek. *S. Z.*

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

FRANCISZEK DORNFELD,

b. oficer b. wojsk polskich, b. urzędnik b. komisji rządowej przych. i skarbu, emeryt, zasnął w Bogu dnia 4-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 79. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, dnia 8-go kwietnia, t. j. we środę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—438—

† Ś. p. Henryk Łuczkiewicz,

doktór medycyny i chirurgji, b. profesor uniwersytetu warszawskiego, przeżywszy lat 65, zakończył życie w dniu 6-ym kwietnia 1891-go roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w d. 9-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż, dolnego, kościoła na cmentarz powązkowski. O tych smutnych obrzędach podają do wiadomości żona i syn. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1324—

† *Ś. p. Wanda Krüger,*

lat 19, córka Izabeli i ś. p. Romana, poczciwe i zasłużone dziecko, po ciężkiej chorobie zmarła d. 6-go b. m. w Koniecpolu. Pogrzeb na cmentarzyku chrząstowskim naznaczony na d. 8-my b. m. —1315—

† We czwartek, to jest dnia 9-go kwietnia, w smutną rocznicę śmierci

ś. p. KAROLA SABBATYNA,

zmarłego w r. 1882, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —1323—

† Dnia 8-go kwietnia, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci 1310

ś. p. Teofila Rucińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała żona zaprasza łaskawych krewnych i przyjaciół.

† We środę, tj. dnia 8-go kwietnia, jako w 17-tą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandry z Janiszewskich Pajewskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —1283

† W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji Julji Zaleskiej,

w dniu 9-ym kwietnia r. b. w kościele św. Antoniego odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż i synowie zapraszają życzliwych. —1321—

† Przyjaciołom i życzliwym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok najukochańszej matki naszej

ś. p. Józefy z Mroczkowskich

MARKOWSKIEJ,

serdeczne podziękowanie składa strapiona **rodzina.** —1313

B. P.

CYRYLLA LEVY,

PANNA,

córka Henryka i Kamilli z Herzfelderów Levy,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, zgasła w Bogu dnia 6-go kwietnia 1891 r., przeżywszy lat 20.

Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Tłomackie № 13, dnia 8-go kwietnia to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—441

— Dnia 8-go b. m., to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. Józefa Reichman,

o godzinie **11-ej** przed południem, w szpitalu starozakonnych, a o **1-ej** z południa w domu schronienia starców i kalek starozakonnych, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1319—

† Stanisław Zawadzki.

W dniu onegdajszym nadeszła z Nizzy bolesna wiadomość o zgonie jednego z najznakomitszych prawników tutejszych, rejenta Stanisława Zawadzkiego.

Już od lat paru silnie nadwerężone pracą i niezwykłym umysłowym wysiłkiem zdrowie zmarłego budziło poważne obawy w gronie licznych jego przyjaciół, lecz energja, jaką rozwijał w chwilach nawet zupełnego sił fizycznych upadku, napełniała otuchą otaczających i pozwalała im spodziewać się pomyślniejszego zwrotu w przebiegu dokuczliwej i nieubłaganej choroby, jaką zmarły był dotknięty.

Ś. p. Stanisław dobiegł zaledwie 64-go roku życia. Urodzony w r. 1824-ym we wsi Przewłoce, powiecie radzyńskim, w kole szlachetnej ziemiańskiej rodziny, poświęcił się w r. 1860-ym po ukończeniu w r. 1847-m kursów prawnych i po kilkunastoletniej służbie urzędowej w b. komisji sprawiedliwości zawodowi rejenta i na tem polu ważne społeczeństwu oddał przysługi. Bez przesady zaznaczyć można, iż w ciągu ostatnich lat trzydziestu nie było w kraju ważniejszego stosunku prawnego, nie było ważniejszego przedsiębierstwa przemysłowego, handlowego lub finansowego, któreby się nie oparły o światłe zdanie, wytrawny sąd i niezmordowaną działalność Zawadzkiego. Był to wzór urzędnika przy czynnościach dobrej woli, wymagających nietylko pracy, nauki, rozwagi, ale i owego daru przekonania, który rozbraja niechęci i uprzedzenia ludzkie i doprowadza interesa wyłączne, osobiste stron do pożądanej harmonji.

Łącząc z prawością nieposzlakowaną cierpliwość i wyrozumiałość, był Zawadzki w każdym stosunku, rozwadze jego powierzonym, przewodnikiem bezstronnym i przewidującym, starając się zawsze, ile tylko ludzka przezorność sięgać jest władną, o wyczerpanie w każdym redagowanym przez siebie akcie wszystkich możliwych ewentualności, bez uszczerbku dla praw stron i z uwzględnieniem przepisów prawa, których tak doskonałym był znawcą.

Te to właśnie zalety umysłu, prawości i wyrozumiałości ś. p. Stanisława sprawiły i to niemniej ważny dlań stanowić winno tytuł do wdzięcznej pamięci ludzkiej, że akta, redagowane przez rejenta Zawadzkiego; *nigdy nie były przedmiotem wątpliwości prawnych* i nigdy nie wymagały interwencji władzy, sądzącej dla wyjaśnienia istotnego zamiaru stron, jaki żywiły, zawierając z sobą stosunek.

Przywalony ciężarem pracy zawodowej, która nie dawała mu nieraz ani chwili wytchnienia, znajdował jeszcze ś. p. Zawadzki zasób energji, aby kierować wzorowem gospodarstwem jednego z największych w kraju majątków ziemskich. Doświadczenie, jakiego nabierał w tem ważnem i odpowiedzialnem zajęciu, wymagającem znajomości nietylko prawa, ekonomji, finansowości, ale i praktycznego stosowania nauk przyrodniczych do natury, gleby zużytkowywał Zawadzki dla potrzeb swej licznej kljenteli. Podziwiano nieraz głębokość i trafność uwag Zawadzkiego, jakie rozwijał, godząc sprzeczne interesy stron; ów dar łagodnego przekonania, jakiem trafiał do uprzedzeń ludzkich, rozbrajając je i do wspólnego przywodząc mianownika.

Ta to właśnie wielostronność i wszechstronność wiedzy zmarłego Zawadzkiego sprawiły, że powoływano go do zarządów wszystkich ważniejszych Towarzystw akcyjnych, gdzie głos jego, wytrawna znajomość stosunków, wymowa naturalna, przekonywająca, przechylały niejednokrotnie na zgromadzeniach ogólnych szalę zwycięztwa na stronę bronionej przez mówcę, a zawsze słusznej zasady.

Obok zawodowego prawnika, i człowieka pracy, uwielbiano w Zawadzkim charakter prawy, uczynność, dobroczynność i obywatelskość. Jego to pracą, staraniami i niezmordowaną energją stanęła na gruntach kutnowskich wspaniała świątynia i wiele zakładów dobroczynnych, hojną dłonią fundatora wspieranych.

I literatura prawnicza zawdzięcza Zawadzkiemu wiele pomnikowych wydawnictw. „Prawo cywilne" Zawadzkiego zastępowało w dawnych sądach tekst francuzki, a z wprowadzeniem reformy sądowej posłużyło, jako podstawa do wydawnictw urzędowych kodeksu. Nie był to suchy przekład literalny artykułów prawa, lecz niewyczerpane w bogactwie źródło wszystkich późniejszych rozporządzeń rządowych i prawodawczych przepisów, bez którego żaden prawnik tutejszy obejść się obecnie nie może. Zużytkowując każdą wolniejszą chwilę dla prac naukowych, jeszcze przed dwoma laty, będąc obłożnie chorym, napisał Zawadzki w Karlsbadzie, dla *Gazety sądowej* obszerny i gruntowny artykuł w materji hypotecznej i prócz tego nosił się ciągle z myślą ponownego wydania „Prawa cywilnego", z doprowadzeniem go do najnowszej epoki.

W obejściu swojem miły, uprzejmy, zawsze chętny dla obywatelskich posług, wspierał doświadczoną swą radą młodszych kolegów prawników, przyjmował chętny udział we wszelkich ważniejszych naradach prawniczych, jednając sobie słodyczą charakteru i gruntowną wiedzą prawniczą liczne koło przyjaciół i wielbicieli.

Niechaj ta wdzięczna pamięć potomnych, jaka otacza śmiertelne szczątki zmarłego na obczyznie, będzie osłodą dla ciężko strapionej rodziny!

Al. Kraushar.

† Henryk Łuczkiewicz.

Na żałobną kartę zapisujemy dziś nazwisko, tak dobrze znane nietylko w sferze specjalistów, ale i szerokich kół publiczności czytającej.

Wczoraj rozstał się z tym światem Henryk Łuczkiewicz, który od lat z górą trzydziestu zasilał pisma tutejsze artykułami z dziedziny hygieny i który niemało przyczynił się do spopularyzowania wiedzy lekarskiej.

Urodzony w r. 1826 ukończył uniwersytet w Wiedniu poczem studjując jeszcze medycynę w Pradze, w r. 1852 otrzymał dyplom doktorski i w siedem lat później widzimy już Łuczkiewicza w Warszawie.

Pierwotnie zarządzał szpitalem w Wilanowie, a w r. 1860-ym powołano go do wykładów w ówczesnej akademji medyko-chirurgicznej, gdzie jako docent zdobywał pierwsze ostrogi profesorskie.

Jako profesor uniwersytetu warszawskiego, Łuczkiewicz nie zaniedbywał literatury naukowej i popularnej. Czas cały, pracowicie zajęty, dzielił między katedrę i piśmiennictwo, któremu nie jedną wartościową dał pracę.

W bibljografji medycznej nazwisko Łuczkiewicza zajmuje miejsce poczesne, że wyliczymy tu: „Farmakologję", „O hemoroidach", „O suchotach płucnych", „Patologja ogólna", „Choroby narządu krążenia krwi".

W ostatnich dziesiątkach lat wszystkie niemal pisma zasilał Łuczkiewicz swem piórem, a nie będzie przesadnem twierdzenie, że rozbudził on wielce zamiłowanie do tej popularnej wiedzy i że jego pióro torowało dzisiejszym popularyzatorom drogę do czytelnictwa w tym zakresie.

Katedra uniwersytecka, dość często prelegencka, pisma naukowe i popularne, słowem, wierna służba dla nauki i jej krzewienia, to treść życia cichego, prawego i pracowitego.

Łuczkiewicz schodzi do grobu dobrze zasłużony i szczerze żałowany.

Niech odpoczywa w spokoju!... *R.*

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Algier 7-go kwietnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Na russkim krzyżowcu admiralskim „Admirał Korniłow" było świetne przyjęcie. Wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni byli obecni na balu, odznaczającym się ożywieniem. Na pokładzie urządzona była kolacja na 150 nakryć.

Petersburg 6-go kwietnia. *(Tel. Ajen. półn.)*— Jego Cesarska Mość, pragnąc dla uczczenia dzielności Armji Russkiej, uczcić pamięć tych dowódzców, którzy od czasu Piotra Wielkiego przyczyniali się do chwały oręża russkiego i uznając, że zachowanie chwalebnych o nich tradycyj będzie służyło za drogocenną rękojmię utrwalenia dziedzicznie w wojskach wysokich zalet moralnych, Najmiłościwiej rozkazać raczył nazywać się na przyszłość pułkom: 45-mu azowskiemu—45-ym azowskim jenerał-feldmarszałka hr. Gołowina, a obecnie pułkiem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Borysa Włodzimierzowicza, 97-mu liflandzkiemu—97-ym liflandzkim jenerał-feldmarszałka hrabiego Szeremetjewa, 2-mu dragońskiemu petersburskiemu—2-im dragońskim petersburskim jenerał-feldmarszałka księcia Menszykowa, 15-mu szliselburskiemu—15-ym szliselburskim jenerał-feldmarszałka księcia Nikity Repnina, 9-mu staroingermanlandzkiemu—9-ym staroingermanlandzkim jenerał-feldmarszałka księcia Michała Golicyna, 1-ej grenadjerskiej artyleryjskiej brygadzie—1-szą grenadjerską jenerał-feldmarszałka hrabiego Briussa brygadą artyleryjską, 37-mu dragońskiemu orderu wojskowego—37-ym dragońskim orderu wojskowego jenerał-feldmarszałka hrabiego Minicha, 13-mu biełozierskiemu—13-m biełozierskim jenerał-feldmarszałka hrabiego Lassy, 63-mu uglickiemu pułkowi piechoty—63-im uglickim jenerał-feldmarszałka Apraksina, 23-mu nizowskiemu—23-im nizowskim jenerał-feldmarszałka hrabiego Sołtykowa, rjazańskiemu — 69-tym rjazańskim jenerał-feldmarszałka księcia Golicyna, 10-mu jekaterynosławskiemu dragońskiemu — 10-ym dragońskim nowo trocko-jekaterynosławskim jenerał-feldmarszałka księcia Potemkin Tauryckiego, 5-mu grenadjerskiemu kijowskiemu—5-ym grenadjerskim kijowskim jenerał-feldmarszałka księcia Mikołaja Repnina, 10-mu dragońskiemu mariupolskiemu—10-ym dragońskim mariupolskim jenerał-feldmarszałka księcia Wittgensteina, 104-mu ustiuzkiemu—104-ym ustiuzkim jenerała księcia Bagrationa, 34-mu siewskiemu—34-ym siewskim jenerała hr. Kamieńskiego, 156-mu jelizawetpolskiemu, 34-ym jelizawetpolskim jenerała księcia Ciejanowa, 152-mu władykaukazkiemu—152-im władykaukazkim jenerała Jermołowa 14-mu grenadjerskiemu gruzińskiemu—14-ym grenadjerskim gruzińskim jenerała Kotlarewskiego, obecnie zaś Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Dla zachowania zaś pamięci pułku naszeburskiego piechoty, 163-mu łeukorońskiemu piechoty, który się okrył sławą bojową, nazywać się 163-im pułkiem piechoty łeukorońsko-naszeburskim. Niezależnie od tego, stosownie do miejscowych historycznych, a szczególnie wojenno-historycznych wspomnień, oraz do miejsc konsystencyj rezerw, wiele rezerwowych bataljonów kadrowych otrzymało nowe nazwy.

Petersburg 6-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Oddział ussuryjski kolei syberyjskiej postanowiono budować sposobem administracyjnym. Towarzystwo kolejowe franko-russkie proponuje wziąć na siebie budowę drogi od Czelabińska do Irkucka, zamierzając ukończyć ją w ciągu $3\frac{1}{2}$ lat. Jak się okazuje z ogłoszonych dokumentów, myśl o konieczności nieprzerwanej komunikacji kolejowej Syberji z Chinami była uznana przez rząd 15 lat temu, wskutek przedstawienia do ministra spraw wewnętrznych z d. 23-go marca 1866-go roku komenderowanego na Syberję przez ministra jego urzędnika do szczególnych poruczeń pułkownika E. W. Bogdanowicza, który następnie szczegółowo opracował projekt budowy drogi.

Petersburg 6-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Podniesiona przez ekspedycję przygotowywania papierów państwowych kwestja, czy nowa pożyczka kanalizacyjna m. Warszawy ulega opłacie stempla, została zadecydowaną potwierdzająco. Departament podatków niestałych, uznając kanalizację za sprawę pożytku publicznego, nie zaś rządowego, położył za warunek wypuszczenia nowych obligacyj pobranie opłaty stemplowej 16,000 rs.

Petersburg 7-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Na budowę portu handlowego w Teodozji wyznaczono 1,450,000 rs. Sewastopol będzie wyłącznie portem wojennym.

Petersburg 7-go kwietnia. *(T. pr. K. W.)* — Kapitaliści russcy objęli budowę szosy od morza Kaspijskiego do Teheranu.

Petersburg 7-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Perska moneta srebrna otrzyma w Rosji kurs dla ułatwienia handlu.

Helsingfors 6-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Według informacyj *Nya Pressen*, do korespondencji z Rosją wprowadzone będą russkie znaki pocztowe od d. 1-go maja 1891-go r. do d. 1-go stycznia r. 1892-go nieobowiązkowo, po upływie zaś tego terminu obowiązkowo.

Helsingfors 6-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Do sejmu wniesione zostały trzy Najwyższe projekty o akcyzie na tytuń, zapałki i drożdże prasowane.

Saratow 6-go kwietnia. *(Tel. Ajen. półn.)* — Wolga pod Saratowem ruszyła.

Tyflis 6-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Czterej francuzcy studenci z profesorem Cherillier jadą w celach naukowych do kraju Zakaspijskiego.

Mińsk 7-go kwietnia. (*Teleg. Ajen. półn.*) — Sprawa Moszewskiej i Tepczyńskiego zakończyła się wczoraj o północy. Na zapytanie, czy jest dowiedzionem, że przedstawione przez Moszewską świadectwo metryczne jest fałszywe, przysięgli orzekli: „nie dowiedziono".

Odessa 7-go kwietnia. (*Tel. Aj. północnej.*)— Dziś wyruszył na daleki Wschód kryżowca floty ochotniczej „Niżny Nowogród" z 650-iu robotnikami do budowy kolei syberyjskiej.

OTWARCIE WYSTAWY.

Wiedeń 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Nie ulega już wątpliwości, że wystawę czeską otworzy w dniu 15-ym maja arcyksiążę Karol Ludwik. Wystawa będzie bardzo obfitą i okazałą.

WYBÓR BISMARKA.

Berlin 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z okręgu wyborczego Geestemünde-Otterndorf dochodzą wiadomości, że książę Bismark będzie z pewnością wybrany, ale dopiero przy głosowaniu ściślejszem. Wówczas część stronnictwa wolnomyślnego i katolików będzie głosowała za księciem przeciw kandydatowi socjalno-demokratycznemu.

Berlin 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Bismark wyraził wobec gości, którzy odwiedzali go w Friedrichsruhe podczas urodzin, gotowość do przyjęcia mandatu poselskiego, oświadczył wszakże, że uczestniczyć będzie w pracach parlamentu tylko w pewnych wypadkach szczególnych.

PRZESILENIE W LIZBONIE.

Lizbona 6-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przesilenie rządowe trwa bez zmiany. Konserwatyści wzbraniają się objąć rządy, wskazując na wzrost usposobień rewolucyjnych w kraju i na małe rękojmie ze strony armji. Prezes ministrów jen. d'Abreu Suza oświadczył królowi, że w obecnym stanie rzeczy przyjęcie warunków angielskich jest niemożliwem, chyba że konserwatyści obejmą rządy. Wzburzenie zwłaszcza w północnych prowincjach wzrasta szybko. Wiadomości z Oporto, Viany i Coimbry są bardzo niepokojące.

POŻAR TEATRU.

Bruksella 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Lessines wybuchnął w teatrze podczas przedstawienia ogień. Galerja runęła. Wśród paniki wiele osób zginęło i poniosło ciężkie rany. Teatr spłonął.

ROKOSZ W MANIPURZE.

Londyn 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Biuro Reutera donosi z Rangunu: Krajowcy przybyli z Manipuru do Taminu utrzymują, że manipurczycy wymordowali Quintona i jego towarzyszów. Wiadomość ta wszakże potrzebuje potwierdzenia.

RUCHY W INDJACH.

Londyn 7-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Rangunu donoszą, że w górnej Birmie krajowcy uderzyli na niewielką kolumnę angielską, eskortującą urzędnika dyplomatycznego. Jednego oficera angielskiego i pięciu żołnierzy krajowych zabito, a jedenastu raniono. Według wiadomości z Simli jedno z niezawisłych a wojowniczych plemion, zamieszkałych nad Indem po stronie afgańskiej, napadło na posterunki angielskie. (*Aj. półn.*)

LYNCH W NOWYM ORLEANIE.

Waszyngton 7-go kwietnia (*T. pr. K. W.*)— Słychać, iż sprawcy lynchu nowoorleańskiego mają być na żądanie prezydenta Harrisona postawieni przed trybunałem związkowym. W stanie Luizjany zamiar ten budzi powszechne niezadowolenie. Rząd tamtejszy, celem uprzedzenia egzekucji władz centralnych Unji, zamierza winnych postawić co prędzej przed miejscowym sądem przysięgłych.

Wiedeń 7-go kwietnia. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Pomiędzy russkiem ministerjum skarbu a domem Rotszylda w Paryżu toczą się układy o zawarcie pożyczki trzyprocentowej. Jeżeli układy doprowadzą do celu, powiada *Neue freie Presse*, natenczas minister Wyszniegradzki będzie miał tę moralną satysfakcję, że Niemcy, które wspólnie z Rotszyldem będą uczestniczyły w pożyczce trzyprocentowej, przyjmą ją po kursie, po którym odmówiły przyjęcia dawniejszej pożyczki pięcioprocentowej.

Wiedeń 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kluby rady państwa urządzają się już od wczoraj. Pracami przygotowawczemi do otwarcia sesji kieruje dotychczasowy prezydent rady państwa, Franciszek Smolka, jako najstarszy wiekiem.

Praga czeska 7-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Cesarz polecił namiestnikowi hr. Thunowi, aby wyraził Riegerowi żywe ubolewanie nad stratą, jaką ten poniósł przez śmierć żony.

Berlin 7-go kwietna. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby kanclerz Caprivi uskarżał się na prezesa ministrów włoskich Rudiniego za oświadczenie, że uważa przymierze potrójne za związek wyłącznie odporny.

Berlin 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sułtan ofiarował 13,000 marek dla ludności, dotkniętej powodzią w Niemczech. (*Aj. półn.*)

Genua 6-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bawiąca tu arcyksiężna wdowa Stefanja zwiedziła osobliwości miasta.

Rzym 7-go kwietnia. (*Tel. Ajencji północ.*) — Wczoraj zrana ciało jenerała Krasnokuckiego przewieziono z San Remo do Florencji i pomieszczono na cmentarzu. Wszystkie wojska, stojące załogą we Florencji, oddawały honory wojskowe. Za karawanem postępowały władze administracyjne i miejskie, znakomitsi włosi i cudzoziemcy. Włoskie dzienniki poświęcają zmarłemu pochwalne nekrologi.

Londyn 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Poseł russki, baron Staal, powrócił tu wczoraj rano z urlopu i po południu złożył wizytę w ministerjum spraw zewnętrznych. (*Aj. półn.*)

Belgrad 7-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zapewniają tu, że nad aresztowanymi w Bułgarji pastwiono się, używając do tego celu worków, napełnionych piaskiem. Pułkownik Petrow odjechał do Wiednia w ważnej politycznej misji. Fortyfikacje Pirotu i Zajczaru pośpiesznie naprawiają.

Berlin 7-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 241 00 (w sobotę 240.40)
Ruble na dostawę 241 50 (w sobotę 240.75)

Z sądów.

Sprawa Zołotnickich w II-ej instancji.

Głośna sprawa Walentego i Nadziedy Zołotnickich, oskarżonych o systematyczne udręczanie własnej córki i przyczynienie się przez to do jej zamachu samobójczego (Antonina Zołotnicka rzuciła się z okna na bruk), przyszła dziś pod rozpoznanie I-go departamentu karnego izby sądowej.

Komplet wyrokujący składa się z członków izby: Patałowa (prezydującego), Pistolkorsa i Pawłowskiego. Oskarża podprokur ator izby p. Kilsztedt, broni zaś podsądnych, tak samo jak w I-ej instancji, adw. przys. Pepłowski.

Powodem przeniesienia tej sprawy do instancji apelacyjnej był protest urzędu prokuratorskiego, założony przeciwko uniewinniającemu wyrokowi sądu okręgowego.

Z mocy decyzji przedstanowczej, zapadłej w izbie sądowej, w myśl wniosków protestu, postanowiono w toku rozpraw apelacyjnych przesłuchać ponownie wszystkich świadków, zbadanych w sądzie okręgowym, tudzież wezwać jeszcze kilku nowych.

Z ogólnej liczby 23-ch wezwanych do izby świadków nie stawiła się Staniszewska (której nie zdołano odszukać, ponieważ, jak wieść niesie, wyemigrowała do Brazylji).

Stawili się też i oboje pp. Zołotniccy.

Po stwierdzeniu tożsamości osób i odebraniu przysięgi od świadków nowowezwanych, tudzież po krótkiej relacji o dotychczasowym przebiegu sprawy, przystąpiono do badania świadków.

Najpierw zeznaje Antonina Zołotnicka.

Wbrew opowieści swej w sądzie okręgowym (gdzie, jak wiadomo, nie oskarżała rodziców), świadczy ona teraz, że rodzice obchodzili się z nią okrutnie, bili za byle co, lub nawet bez powodu i żywili niedostateczcnie, tak dalece, że poszkodowana nigdy nie dostawała mięsa. Sypiała w kuchni i musiała pracować w domu, jak służąca. To systematyczne znęcanie się rodziców nakłoniło też w końcu świadczącą do samobójczego zamachu. Dodajmy, że na zapytanie o przyczynie różnicy jej teraźniejszych i poprzednich zeznań, niedoszła samobójczyni odpowiada, że w sądzie zeznawała łagodniej przez współczucie dla matki.

Następują zeznania Kaszyryna, Carkowa i Karczmarka, to jest trzech żołnierzy, którzy w epoce dawniejszej byli na ordynansie u p. Zołotnickiego.

Zeznają oni jednozgodnie, że „Ninę" rodzice karmili źle, ubierali brudno i obdarto, i bili za byle co. Karczmarek przytacza, naprzykład, że raz matka zbiła poszkodowaną za to, że prosiła o większy kawałek mydła. Poszkodowana sypiała w kuchni.

— Razem ze mną"—objaśnia przy tem Carkow.

Józefa Makowska opowiada, że służąc w tym samym domu, gdzie mieszkali pp. Zołotniccy, słyszała niekiedy ztamtąd przeraźliwy krzyk dziewczęcy, a mamka mówiła jej z tego powodu, że państwo Z. chcieli córkę w odzieży wrzucić do wanny i dziewczyna krzyczała i zraniła się. O Ninie wszyscy w domu myśleli, że jest ona nie córka, lecz tylko wychowanica państwa Z., poniewa chodziła zwykle w brudnej i obdartej odzieży i narzekała na głód. Świadcząca wierzyła w te narzekania, bo sama niekiedy z resztek jedzenia, przeznaczonych dla psa, dawała trochę dziewczynie. Raz w kuchni swej zastała poszkodowaną w obdartej i zmoczonej odzieży (poszkodowana mówiła wtedy, że oblano ją cuchnącą cieczą.

Nina prosiła o schronienie przed rodzicami.

W obawie jakichś zajść nie chciano na to pozwolić.

— Kto w Boga wierzy, ratujcie mnie!—zawołała wówczas dziewczyna.—Rodzice chcą mię zabić. Jeśli mnie nie poratujecie, to chyba pozostanie mi rzucić się w rzekę i utopić!

O godzinie 1-ej z południa nastąpiła przerwa posiedzenia. *Fr. N.*

W celi więziennej.

W Grodnie w więzieniu tamecznem wydarzył się w nocy z d. 29-go na d. 30-y z. m. rzadki nadzwyczaj wypadek samobójstwa przez spalenie.

Samobójcą był sprawca usiłowanego zabójstwa włościanki wsi Nowowoli, powiatu białostockiego, Heleny Domen, szlachcic Aleksander Bołtuć.

Bołtuć, stale zamieszkały w Białymstoku, tracz składu drzewa Feliksa Szymborskiego, z namowy, jak się zdaje, byłego kochanka Heleny Domen, brata rodzonego jego pracodawcy, w d. 12-ym stycznia r. b. wywiózł ją pod jakimś pozorem do Grodna i tam, za miastem, uderzywszy ofiarę swej zbrodni kilkakrotnie w głowę ciężką kilkofuntową wagą, w mniemaniu, iż ta już nie żyje, wrzucił ją do rowu, przysypał śniegiem i sam znikł z miasta.

Denatka wszakże, jakkolwiek ciężko ranna, żyła jeszcze, a przeleżawszy wśród drogi noc całą, jękiem swym zwróciła na siebie uwagę przejeżdżających włościan i do szpitala odwieziona została.

Tam z zeznań jej samej, jako też służącej w Grodnie siostry jej, władza śledcza zdołała dowiedzieć się tak o osobistości domniemanego moralnego sprawcy nieudanego morderstwa, jako też i o nazwisku okrutnego sprawcy.

Pierwszym miał być pono młody Szymborski, drugim zaś właśnie Bołtuć, który za pewnem wynagrodzeniem pieniężnem zgodził się był usunąć z drogi Szymborskiego nienawistną mu już Helenę Domen.

Jakoż wkrótce zaaresztowano Sz., a po niejakim czasie odnaleziono też ukrywającego się gdzieś na wsi Bołtucia i osadzono go w więzieniu w Grodnie.

Przez cały czas badań śledczych B. brał całą winę przestępstwa na siebie, usilnie starając się obu poszlakowanych Szymborskich od najmniejszego nawet podejrzenia w uczestnictwie zbrodni uniewinnić.

Naraz w d. 29-ym z. m. zeznania swe radykalnie zmienił, twierdząc, iż to, co mówił dotychczas, jest nieprawdą i że dziś—łamiąc daną przysięgę, jako w obliczu śmierci, zeznaje prawdę.

Po przyjściu zaś z biura sędziego śledczego do swojej celi więziennej, wyrzucił słomę z siennika, zawiesił nim okno celi, oblał słomę i siebie całego naftą z lampy podpalił.

Jak straszne męczarnie cierpiał nieszczęśliwy samobójca, możemy się tylko domyślać. Z jakim zaś je znosił stoicyzmem, świadczy to najlepiej, iż nikt zgoła ani w sąsiednich celach, ani też w korytarzu więzienia nie usłyszał najmniejszego stęknięcia, najgłuchszego chociażby jęku.

Swąd tylko okropny, jaki wkrótce napełnił całe więzienie, zwrócił uwagę dozorców, wysadzono drzwi celi, rzucono się na pomoc, lecz jedną już tylko zwęgloną i straszną znaleziono masę. *Fr. Gl.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 7-go kwietnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 240.75 w poszukiwaniu, około 241 i 241, co odpowiada kursom 41.55 i 41.50 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty dość drogim kursem 41.62½ (równia 240.25 m. bez kosztów), lecz wobec względnie ograniczonej liczby odbiorców i obficie znajdującego się na targu papieru wywozowego, obniżono tę cenę do 41.50 (t. j. 241 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu sobotniego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 41.52½ i 41.50, z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m. po 41.60, żądano zaś 41.50 za dostawę z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.62½, 41.60, 41.57½, 41.55, 41.52½ i 41.50, przeważnie jednak po kursach 41.60 i 41.57½, żądając 41.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.45, 41.42½ i 41.40. Londyn krótki po 8.45 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki chciano zbyć po 33.80, nabywano zaś po 33.62. Wiedeń krótki sprzedawano po 73.35, 73.30 i 73.20, przy żądaniu po 73.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97.25 względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.80 i 96.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 102.50 I i II-ej em. i po 103 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem, kupiono kilka tysięcy I-ej II em. po 101.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 238.50, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 217 i 216.85. Kupiono kilka tysięcy 5% renty kolejowej z r. 1886 po 104, przy chęci otrzymania 104.25. Nową pożyczkę 4% zbyć chciano po 97.75, wzięto kilkanaście tysięcy po 97.46½ i 97.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.65 I serji i po 100.25 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 100.50 i 100.45, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.05 i 100. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., 100.60 II ser., 100.25 III s. i po 100.15 IV i V-ej ser. Wzięto kilka tys. IV i V-ej s. po 99.80 i 99.75. Nabyto kilka tysięcy list. zast. m. Łodzi III i IV s. po 98.25, przy żądaniu po 99.50 I s., 99 II s., 98.75 III i IV s. Wzięto kilka tysięcy 6% list. zast. miasta Lublina po 103.90. i 103.85, przy żądaniu 104 za lubelskie i płockie.

Otrzymano 353 za kilkanaście akcyj Banku handl. w Warszawie.

Zapłacono po rs. $1.35\frac{1}{3}$, $1.35\frac{1}{4}$ i $1.35\frac{1}{6}$ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 41.55, 41.57½ i 41.60 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.83^{3} do 8.84^{8}, garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7-ym kwietnia. Dowozy zboża w dniu dzisiejszym były nieznaczne i na zaspokojenie miejscowej konsumcji nie wystarczające, ceny więc mają dążność zwyżkową. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy; usposobienie mocne. Za wyborową płacono chętnie 6.75 do 7.40, za białą 6.40, za pstrą 6.20. Żyta dowieziono również 500 korcy; obroty znaczne tendencja mocna. Za wyborowe płacono 4.85—4.95, za średnie 4.70—4.80. Owsa dowóz wynosił tylko 100 korcy. W handlu detalicznym płacono 2.50—3.15, stosownie do gatunku. Siano płacono po 40 do $42\frac{1}{2}$ kop. za pud, a słomę 28 do 35 kop. W dniu onegdajszym na targu praskim ruch był dość ożywiony, szczególniej owies i żyto cieszyły się większym popytem. Ceny utrzymały się na zeszłotygodniowym poziomie. Żyto wyborowe 83—84 kop., średnie 80—82 kop., ordynaryjne 72—77 kop. Owies wyborowy do 84 kop., średni 75—80 kop., ordynaryjny 69—73 kop. Pszenica wyborowa 104—108 kop., średnia 97—103 kop. Kasza jaglana mocno, po 100 do 115 kop., względnie do gatunku. W dniu wczorajszym obroty na targu praskim były małe, usposobienie nie zmieniło się.

Targ koni. Przez kilka tygodni nie dawaliśmy sprawozdania z targu koni, gdyż bardzo małe, jak zwykle w porze zimowej, były tranzakcje na Pradze. Obecnie ruch się zwiększył tak pod względem dostaw, jakoteż i sprzedaży. Piątkowy targ odznaczał się wielką ruchliwością. Przypędzono przeszło 400 koni roboczych, których większą część dostawili handlarze. Zbliżający się termin rozpoczęcia robót budowlanych i ziemnych, ściągnął na plac praski wielu przemysłowców, którzy za sztuki wyborowe płacili po rs. 120—140, średnie po rs. 95—100. Konie furmańskie i dorożkarskie z wielkim targiem oddawane po rs. 60—65, a za które przed miesiącem nie chciano płacić po rs. 40. W ogóle konie, z powodu wielkiego popytu zdrożały znacznie. W piątek głośne były narzekania kupujących i dostawców za zaniedbanie uporządkowania placu targowego, pokrytego kałużami wody i błotem okropnem, w które w żaden sposób nie można wprowadzać koni. Targ więc odbywał się na dwóch tuż przy placu ulicach, szczelnie zapełnionych ludźmi, końmi i wozami, gdzie o wypadek nie trudno.

Nafta ciągle bez zmiany. W Carycynie kosztuje obecnie pud nafty loco 65 do 66 kop. bar., na dostawę w sezonie $189\frac{1}{2}$ notują 69 kop., przy ruchu średnim. W ogóle myślą hurtowni handlarze już serjo o zakupach na przyszły sezon, uważają bowiem obecną porę za najodpowiedniejszą do tego.

Libawa 1 kwietnia. — Żyto mocniej (z gwar. 120 funt. hol.) 85—$85\frac{1}{2}$ kop. Owies biały bez zmiany, loco litewski suchy 70 kop., dobry biały 72—75 kop., wyborowy 76 do 79 kop., owies szarpany (bez ości) 76 do 87 kop., owies czarny loco mocniej, wyborowy 70 kop., zwyczajny 69 kop., czarno-pstry 67 do 68 kop. Jęczmień mocniej, dobry kurlandzki 74 do 75 kop., dobry litewski 72 do 73 kop. za 100 funt., na paszę suchy od 72—73 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka słabiej, z gwarancją 100 f. 86 kop., lżejsza 80 do 81 kop. Groch suchy na paszę 75 do 81 kop., wyka litewska 63 do 65 kop., fasola biała 85 do 105 kop., siemię lniane mocniej od 117 do 132 kop. Makuchy konopne 47—48 kop. Otręby pszenne grube 61 kop. do 62 kop., średnie 59 do 60 kop., litewskie 54 do 55 kop. Siemię konopne 142 do 143 kop. za pud. Dowóz w d. 30 i 31 marca wynosił: 136 wagonów żyta, 15 wag. jęczmienia, 77 wagonów owsa i 168 wag. różnych innych towarów.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program większego 9 (326) wieczoru muzycznego w środę dnia 8 kwietnia 1891 r.

CZĘŚĆ I-sza.

2) Allegro z koncertu—Lipiński odegra na skrzypcach panna Wanda Podgórska. 2) a) Sen Elzy z op. Lohengrin, b) Chór pielgrzymów z op. Tanhauzer—Wagner, wyk. p. W. I. Hlawacz. 3) a) „Gdzieżeście znikły“—Noskowski b) Scherzo—Kleczyński, odśp. pani Marja D'Orio. 4) a) Adagio — Beethoven, b) Moment-musicale—Schubert, wyk. p. Hlawacz.

CZĘŚĆ II-ga.

5) Arja z op. Fidelio—Beethoven. 6) a) Romans G-dur—Beethoven, b) Fantazja z op. Otello—Rossini-Ernest, wykona panna Podgórska. 7) a) Preludjum—Chopin, b) Danse de Sylphes—Berlioz-Liszt, wyk. p. Hlawacz.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Wejście od strony teatru Wielkiego. 442r

---

Cyrk włoski M. Truzzi.

ul. Ordynacka.

Dziś ***największa nowość tegoczesna.*** ***„Cyrk pod wodą“*** 1-szy raz ***Zabawa konkursowa na wodzie.*** 1-szy raz ***Statek parowy*** „Truzzi“. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wieczorem. 437r

---

Do osady Poddębice gub. kaliskiej ***potrzebny jest zaraz FELCZER*** w młodym wieku, katolik. 1282

Fabryka Tytoni i Papierosów

Domu Handlowego

W. I. Asmołow i S-ka

w ROSTOWIE n/D.

Mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność i pp. Handlujących, że ze względu na powszechnie uznaną wyższość tak zwanego mieszanego tytoniu ***(„putanoj kroszki“)***—wypuściliśmy nowe gatunki tytoni w cenie rs. 2 kop. 20, rs. 2 kop. 40, rs. 3, rs. 3.60, rs. 4—i rs. 5 za funt, we wszystkich żądanych pakunkach, pod ogólną nazwą ***„Otbornoj sortirowki“*** w pudełkach kwadratowych odmiennych od dawniejszych, z nowemi etykietami. Tytonie te odznaczają się jednostajnością smaku w całej zawartości, co trudnem jest do osiągnięcia przy tak zwanych włóknistych, posiadających zwykle tylko pierwszą warstwę długo krajaną.

Mamy nadzieję, że Sz. Publiczność i pp. Handlujący odróżnią przymioty ***nowowypuszczonych tytoni*** i we własnym interesie raczą żądać tytoni naszej fabryki pod nazwą: ***„Otbornoj sortirowki“***, które nadesłaliśmy do wszystkich znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie i na prowincji. 320r

W. I. Asmołow i S-ka.

— Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ***wyłączną sprzedaż hurtową i detaliczną***

w Lublinie

wyrobów tabacznych naszej fabryki

„NOBLESSE“

powierzyliśmy panu

J. Lewickiemu

który wszystkie gatunki naszych papierosów i tytoni już otrzymał.

Polecając takowe dalszym łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostajemy

z uszanowaniem

382r ***Kalinowski i Przepiórkowski.***

ŚWIEŻE NASIONA

wyborową koniczynę czerwoną i białą bez kanianki poleca specjalny skład nasion K. Wasilewski, Warszawa, Miodowa 18. 1300

AMERICAN-DENTIST

FELIKS ARENDT

Królewska 9,

po dłuższej praktyce, odbytej w Ameryce, [...]ce dla wydoskonalenia się, powrócił i przyjmuje [...] w godzinach zwykłych. 433r

---

DOM ZDROWIA

Doktora K. DOBRSKIEGO

Aleja Róż 10. Zakład leczniczy prz[...]eznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

---

Fabryka koniaków

„IMPÉRIAL“

MEDAL SREBRNY

za produkcję koniaków wyłącznie z wina na wystawie w Muzeum przemysłu i handlu.— Sprzedaż hurtowa Śliska 35, detaliczna we wszystkich handlach win.— ***Telefon nr. 157.*** 399r

---

PONOWNE ZWYCIĘZTWO!

Na odbywającej się obecnie wystawie w Muzeum Rolnictwa i Przemysłu dystylarnia

JEZIORKO

z pomiędzy wszystkich konkurujących otrzymała najwyższą nagrodę:

Wielki Złoty Medal.

Sprzedaż na pojedyńcze butelki po cenach hurtowych

15% DO 20% ZNIŻONYCH.

Gmach Resursy Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście 64. 379r

---

KOMITET

TOWARZYSTWA RESURSY OBYWATELSKIEJ

podaje do wiadomości, iż z dniem 1 lipca r. b. otwiera się miejsce dla restauratora w tejże resursie. Osoby pragnące zająć powyższe miejsce zechcą się zgłaszać do kancelarji resursy Obywatelskiej od dnia 1 kwietnia r. b. w godzinach pomiędzy 10 a 2-gą dla poinformowania się co do warunków. 1245

— Na bardzo korzystnych warunkach z powodu wyjazdu właściciela ***do odstąpienia***

SKŁAD APTECZNY

w mieście powiatowem gub. kaliskiej, dobrze prosperujący. Zgłaszać się można codziennie do 12-ej w południe. Grzybowska nr 27, m. 5. 1307

JAN KACPERSKI

właściciel składu futer przy ulicy Bielańskiej wyjechał za granicę. 1320

GUSTAWA WACHS

właścicielka magazynu mód, ***Królewska nr 51 powróciła z zagranicy.*** 1323

— ***Prześliczne parasolki*** poleca ***J. Lukrec***—Leszno 41. 1316

— ***Zakład Tapicersko-Meblowy L. Mergenthaler i Syn,*** przedtem Senatorska 32 ***z dniem 1-ym kwietnia*** r. b. przeniesiony został ***na ulicę Królewską nr 6 wprost Mazowieckiej,*** gdzie jak dotąd, powierzane sobie zlecenia z całą ścisłością wykonywa. 440r

---

KRAWCÓW

zdolnych do okryć poszukuje ***Motiejus Vogonis,*** ul. Trębacka ***nr 7.*** 1314

— ***Roman Bar,*** mianowany rejentem przy kancelarjach hipotecznych sądów pokoju m. Warszawy, otworzył kancelarję przy ul. Miodowej nr 17 (dom sukc. Bar. Lessera). 1306

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— An.—Smutno i tęskno mi bez ciebie oczekuję z niecierpliwością twego pierwszego widzenia. Życzę tobie i naszym zdrowia.

1317 Przekonany B.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 kwietnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	41.80	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	33.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	73.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.65	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	100.60	—.—
„ „ „ III	100.25	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	100.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.50	—.—
„ „ małe	97.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.50	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka . . .	97.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 138[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 7[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 205[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 133[6]
Od Obligów m. Warszawy 229[6]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 7 kwietnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	620	—
„ „ biała . . .	—	—	640	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	740
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	495
„ średnie	—	—	470	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	250	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	42	—	—
Słomy pud	28	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

ŚWIECE STEARYNOWE.

Tow. Przemysłowe Br. Krestownikow w Moskwie.

ma zaszczyt zawiadomić, że każda paczka świec z etykietą tegoż Towarzystwa

bez papieru—waży ściśle funt czyli 32 łuty—bez papieru. 446

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materjałów Meblowych, Dywanów, Firanek, Portjer, Serwet, Kretonów i t. p. o 25%
niżej ceny kosztu, w Magazynie LEOPOLDA MERGENTHALER JUNIOR.
Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski. 594r

Nauka i wychowanie.

Bony francuzki i niemki oraz niemka inteligentna, posiadająca konwersację francuską i muzykę, potrzebne są zaraz. Włodzimierska № 6, mieszk. № 11, parter. 9382

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 931r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 9281

Dyplomowana młoda niemka udziela konwersacji, i lekcyj także korespondencji handlowej i buchhalterji. Książęca 4, róg Nowego-Światu, m. 6A, od 6½—8. 8970

Izraelitka guwernantka potrzebna, osiemset rubli. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 9289

Lekcje rysunków i sztuki stosowanej pod kierunkiem artystów: Woydygi i Bronisława Wiśniewskiego odbywają się w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej. Ul. Szkolna № 8. 998r

Lekcje kroju udzielam metodą francuzką. Zielna № 24—6, lewa oficyna. 9426

Niemka rodowita, nauczycielka, znająca ruski, polski i francuzki, poszukuje lekcyj. Elektoralna 47. Pensja żeńska. 9420

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 8 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 9364

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursy kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenty wydaję, Pensjonarki przyjmuję. 9074

Nauczycielka z pedagogiczną metodą, konwersacją, muzyką, poszukuje pracy. Chmielna 45, mieszkania 11, drugie piętro od frontu. 8976

Oficer H. Łunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9318

Potrzeba nauczyciela lub nauczycielki z językami i muzyką, na przystępnych warunkach, do czworga dzieci. Hoża 38, mieszk. 27, od 4-ej do 6-ej. 9436

Szyć, pasować, wyuczam kompletnie, opłata niewielka. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 8791

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 9393

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej. Kurs kroju systemem Worth'a rs. 10. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14. 9241

Wykształcona niemka poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 16, m. 26. 9008

Doniesienia osobiste.

Wiochnie w O... wysłano. 9435

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 9352

Młody człowiek, kawaler, z długoletnią praktyką gospodarczą i chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia rządcy lub ekonoma.— Oferty: Grzybowska № 64, m. 15. 9307

Osoba młoda, panna, poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość. Niecała № 7, sklep parasoli. 9043

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki lub do towarzystwa. Oferty: Kurjer Warsz. dla J. M. K. 9067

Młoda, wykształcona panienka, poszukuje zajęcia na godziny jako lektorka lub do towarzystwa starszej albo chorej osoby. Oferty proszę składać: ulica Aleksandrja № 11, u stróża. 9204

Niemka inteligentna, wykształcona, szuka zajęcia. Wspólna № 6, mieszk. 18. 9424

Osoba znająca krój i krawieczyznę poszukuje szycia prywatnie. Chmielna 48, mieszkania 1. 9443

Osoba muzykalna, z francuskim, szuka zajęcia do dzieci lub towarzystwa. Nowogrodzka 18—16. 1002

Poszukuje miejsca gospodyni osoba młoda, inteligentna, w Warszawie lub na wyjazd do pojedyńczej osoby. Oferty pod lit. S. D. 62 w kantorze Kurjera Warsz. 9349

Pełniąc obowiązki kilkunastoletnie inkasenta i kasjera na prowincji w jednej z wielkich majętności, pragnę objąć posadę taką od św. Jana w Warszawie, powodowany kształceniem dzieci. Opatrzony chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, mogę nadto przedstawić gwarancję hypoteczną na 15,000 rs. Oferty proszę składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. B. R. Także jestem skłonny zapłacić honorarjum 300 rs. za wynalezienie miejsca. 926r

b) Zaofiarowane.

Do pracowni pończoszniczej potrzebne panienki do nauki i zwijania. Marjensztadt № 19. 9263

Potrzebny zaraz lokajczyk. Trębacka № 15, szwajcar wskaże. 8692

Potrzebny administrator poręczający od 2,000 do 3,000 rs., na dobrych warunkach, chrześcjanin. Wiadomość: Chłodna № 21, mieszkania 8. 9031

Potrzebne są panny biorące do domu szycie bielizny męzkiej i damskiej oraz uczennice. Elektoralna 33, Władysława. 8999

Potrzebna zdatna panna do krawieczyzny na wyjazd blisko Warszawy. Wiadomość u felczera, ul. Żelazna № 85. 9293

Potrzebna bona francuzka do dzieci. Ulica hr. Berga 3, mieszk. 8. 9315

Potrzebna jest bona francuzka zaraz. Ulica Bracka № 4, m. 19. 8771

Potrzebny jest na wieś palacz wykwalifikowany do wypalania węglem i ustawiania cegły w piecach zwyczajnych polowych. Oferty tylko z dobremi rekomendacjami można nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. J. 9299

Potrzebne są panny zdolne do staników, spódnic i maszynistka. Zielna 39. 8977

Potrzebni są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza. Ul. Przyokopowa № 15, mieszk. № 2. 9174

Potrzebna panna do dziurek w bieliźnie męskiej. Ogrodowa № 17, m. 15. 9206

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Chłodna 4—8. 9135

Panien potrzeba kompletnie uzdolnionych do okryć. Ul. Trębacka № 7, m. 11. 9363

Panny do kwiatów potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Freta 16. 9300

Panny staniczarki, spódniczarki i uczennice potrzebne zaraz. Jasna № 5, m. 6. 9392

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczyzny. Świętojerska 28, m. 40. 9438

Potrzebne wykończarki do trykotów. Nowolipie № 61, m. 12. 9440

Panny staniczarki i upinaczki bardzo zdolne potrzebne. Zielna 15. 9442

Potrzebna na wieś uczciwa sługa, umiejąca gotować, prać i prasować. Żórawia № 11, parter, na lewo. 9146

Potrzebne są panny podręczne i do staników zaraz. Ulica Dobra № 1, mieszkania 27, róg Tamki. 9451

Potrzebna zaraz uzdolniona panna podręczna. Świętokrzyzka 8, m. 7. 9452

Potrzebny jest uczeń do organmistrza, z dopłatą. Nowogrodzka 28. Pierwszeństwo mają z prowincji. 9454

Potrzebna posługaczka przychodnia, w wieku średnim, z legitymacją. Jerozolimska № 16. 9405

Potrzebna maszynistka do trykotów i podręczna. Ul. Żytnia № 12, m. 7. 9412

Potrzebne maszynistki, podręczne do trykotów. Nowy-Świat 62, m. 35. 9418

Potrzebne podręczne i uczennice do sukien. Zielna 24, m. 6, lewa oficyna. 9422

Potrzebna panna do strojów damskich na wyjazd, kompletnie uzdolniona, na dobrych warunkach, do domu polskiego. Nalewki 41, m. 48. 9430

Potrzebne są zdolne panny do okryć za dobrem wynagrodzeniem. Erywańska № 9, mieszk. 4. 9147

Potrzebna uzdolniona panna do pudełek aptecznych. Nowogrodzka № 3, m. 12. 9265

Potrzebne panny podręczne i do nauki krawatów, Nowolipie 12, m. 15. 9311

Potrzebne panny do szycia i do nauki kapeluszy słomkowych. Marszałkowska 143. 9156

Staniczarka wydoskonalona, 15 do 20 rs., potrzebna zaraz. Leszno 4, m. 5. 996r

Subjekt, specjalista płócien, znający języki polski i russki, potrzebny zaraz do Moskiewskiego Magazynu, Bielańska № 7. Wiadomość do 10 rano i od 7-ej wieczór. 995r

Ślusarz na sznyty potrzebny. Wiadomość: Nowowiejska 28. 9296

Trykociarki do staników bardzo zdolne znajdą stałe zajęcie zaraz. Królewska 45, mieszkania 15. 1004

Uczeń do wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich potrzebny. Długa 5, m. 7. 9411

Ucznia przyjmę na praktykę od lat 16. Zakład pozłotniczo-dekoracyjny A. Dobrowolski, Marszałkowska 123. 9070

Zdolne pracownice potrzebne za wysoką pensję do fabryki krawatów, Tłomackie 11, G. Taubeles. 9280

Za przyzwoitem wynagrodzeniem poszukuję młodego człowieka, znającego się na budownictwie i posiadającego chlubne świadectwa. Oferty oraz warunki proszę nadesłać do księgarni p. M. Zucker w Łodzi. 1005

Kupno i sprzedaż.

Aparat fotograficzny extraplatowy Fojklendera, wyższej dobroci, do sprzedania, cena bardzo przystępna. Wiadomość: Ciepła № 14, mieszk. 8. 9092

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje: obrazy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie materje srebrem przerabiane, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 5157

Buljon siedlecki premjowany, z dóbr Dziadkowskie. Erywańska 16, stróż wskaże. 870r

Chomont para angielskich do sprzedania, w zupełnie dobrym stanie, z żółtemi bronzami. Wiadomość: Twarda 35, mieszk. 2. 9221

Do sprzedania sofy niemieckie dębowe, ozdobnie rzeźbione. Wspólna № 12, u stolarza. 8884

Do 8-go kwietnia jest do sprzedania 4 dorożki (powozy), dwie uprzęże, 5 par sani z niedźwiedziowemi fartuchami, gruchawki, para koni, 23 koła i różne drobne przybory. Obejrzeć można: Aleja Jerozolimska № 37. 8731

Do sprzedania kasa ogniotrwała większego rozmiaru, zdatna dla pp. jubilerów lub kantorów. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 70, u stróża. 9261

Do sprzedania dwie dorożki, bryczka i wolant-bryczka nowe oraz bryczka używana jednokonna. Grzybowska 51. 9133

Do sprzedania szeslong, otomana, dobre, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 9242

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, rs. 60.— Włodzimierska 19, mieszk. 10. 8944

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

Garnitur mebli fantazyjny, czarne drzewo, materją violet kryty, do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 9339

Garnitur mebli do sprzedania, 220 rs. Senatorska 32, mieszk. 7. 994r

Herbatę karawanową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska № 84, Warszawa. Handlującym stosowny rabat. 7102

Jest do sprzedania bryczka i wolant. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 9061

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu pracownia sukien damskich z długoletnią klijentelą, zaraz. Podwale № 16, stróż wskaże. 9413

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 7741

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 9419

Lancaster dobrej roboty, tanio. Dzika 68, m. 8. 9409

Lampa Simensa duża, która kosztowała 120 rs., jest do sprzedania za 30. Wiadomość w składzie zegarków p. K. Zawistowskiego, w gmachu teatru od Wierzbowej, wprost Niecałej. 9271

Łubiny, koniczynę, wykę i t. p. nasiona polecamy po umiarkowanych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 952r

Łóżka orzechowe stylowe, para 35 rs., u stolarza, Leszno 44. 9231

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9373

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 9109

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 9341

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 9325

Maneż dwukonny do sprzedania w fabryce, Nowowiejska 28. 9297

Mopsy czystej rasy do sprzedania. Sienna 13, m. 30. 9416

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 9439

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 9441

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 9108

Otomana 24 rs., szeslong 14, garnitur gabinetowy 38, simlerowski fotelikowy tanio.— Hoża № 38, m. 22. 9423

Otomana do sprzedania. Żelazna 48, mieszkania 24. 9251

Pianino nowe, najnowszego systemu, tanio do sprzedania. Długa 35, m. 5. 9068

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 9022

Piękny pierścionek z dwoma brylantami (3 karaty), zegarek srebrny kryty, sprzedam.— Hortensja 7—11, od 4—6-ej. 9134

Pianino. fortepian sprzedaję, wydzierżawiam wyjątkowo przystępnie, strojenia, reparacje. Jerozolimska 84. 9345

Suknie eleganckie, dolman, palto do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5. 9429

Siedem obrazów olejno wykończonych, efektownych, do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 4—2. 9340

Tanio!! Ławki ogrodowe urzędowej roboty do sprzedania. Ludna 9. 9269

Wyprzedaż karczków szydełkowych haftowanych, kołnierzyki, sukienki, czapeczki włóczkowe dziecinne, otomana urzędowej roboty. Chmielna 112, m. 1. 9398

Wolant do sprzedania. Wiadomość: Oboźna № 7. 9063

Zegarki srebrne od 12 rs. anker i stalowe od 8 rs. otrzymano i poleca z gwarancją dwuletnią K. Zawistowski, zegarmistrz w teatrze. 985r

4 dorożki z końmi i uprzężą razem lub częściowo do sprzedania. Nowogrodzka № 2, skład węgla. 9024

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania lub oddania w zastaw. Bliższa wiadomość w Łodzi, ul. Piotrkowska № 33 nowy, fabryka wód Kostro. 874r

A) **150,000 rs.** częściowo do ulokowania na hypotekach. Hoża 38, mieszkania 27, od 4 do 6-ej. 9437

A) **Folwarczek** 120 morgów, z wygodnym dworem, cienistym ogrodem, łąkami, pod Warszawą, sprzedam. Oferty: Kurjer Warsz. „44." 9335

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i galanterją, mieszkanie przytem. Złota 32. 9222

Dom w pierwszorzędnym punkcie, wykwintny i solidnie zbudowany, przynoszący przeszło 13,000 rs., do sprzedania na 10°/₀ brutto.— Wiadomość: K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 974r

Do sprzedania sklep rękawiczniczo-galanteryjny na jednej z pryncypalnych ulic, z wyrobioną klijentelą, z towarem lub bez. Oferty pod „Sprzedaż" do Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 992r

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski, egzystujący około 10-iu lat z powodzeniem. Nowy-Świat 23. 984r

Dzierżawy. Dwa folwarki po włók około 30 w okolicach Warszawy, do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Wspólna № 10, mieszk. 4, w godzinach rannych lub od 3—4-ej po południu. 9306

Dwa młyny wodne obok stojące, o czterech i dwóch gankach, dwie pary walcy francuzkich, przerabiające do 17,000 korcy rocznie, do wydzierżawienia od 1 Października. Informacje udzieli Dominium Borki ,przez Radzyń. 8695

Do sprzedania zaraz dwie włóki ziemi pszennej, pięć wiorst szosą od Nowo-Mińska, budynki w porządku. Ołtuszewski w Ładzyniu. 944r

Folwark 514 morgów, w czem trzy włóki lasu, zabudowania gospodarcze etc. zamienię na gotówkę lub dom w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 16. 9072

Folwark pod Łodzią sprzedam, zamienię.— Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 9141

Garkuchnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 8930

Interes doskonale procentujący, z klijentelą od lat kilkunastu wyrobioną, jest do nabycia. Kapitał potrzebny około 6,000 rs. Wiadomość: Krucza 16, mieszkania 2, między 5—6-tą wieczorem. 9229

Kolonistom majątki sprzedaję na dogodnych warunkach. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 9143

Korzystne kupno. Majątki ziemskie w dobrej glebie, z pięknemi rezydencjami oraz domy w Warszawie do sprzedania. Dzierżawy donacyjne do wzięcia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 5-ej do 7-ej. 9159

Kawiarnia z bilardem z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Muranów № 16. 9410

Krowiarnia do sprzedania. Nowogrodzka 23 930r

Majątek ziemski włók 34 do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u Laskowskiego Leona, ul. Twarda 48, od 8 do 10-ej rano i wieczór. 9077

Magle systemów angielskich, wiedeńskich, najnowszych konstrukcyj, oraz magle pokojowe buduje A. Schancenbach, Aleksandrja № 19. 9367

Magazyn ubiorów dziecinnych, przy pryncypalnej ulicy, z powodu słabego zdrowia do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Chmielna 62, m. 2, od 12—2-ej po południu. 9203

Poszukuję kupna lub dzierżawy folwarku małego lub średniego. Opisy dokładne przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Potrzebującego gospodarza." 8802

Potrzebna dzierżawa donacyjna od 9—15 włók dobrej ziemi, z łąkami, wygodnym domem i ogrodem, blisko kolei. Oferty: Kurjer Warsz. „Dzierżawa." 9115

Poszukuję kupna apteki z obrotem 4,000 do 6,000 rs. Wiadomość: Widok 15, mieszkania 8. 963r

Restauracja, szynk, lodownia, piekarnia, sklep kolonjalny, pod Warszawą, przy stacji, do wydzierżawienia. Miejscowość zaludniona. Wiadomość: Mazowiecka 16, dystrybucja. 8963

Rubli 65,000 częściowo do ulokowania na domy, na 6½. Wiadomość: Marszałkowska № 116, mieszkania 14, codziennie między 3 a 4 po południu. 9407

Skład węgli do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 35. 8611

Sklep spożywczy z dystrybucją, urządzeniem na naftę, zaraz do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Złota 60. 8710

Sklep mydlarski i farby malarskie do sprzedania. Marszałkowska № 80. 9313

Skład wódek dobrze prosperujący z powodu wyjazdu za granicę na przystępnych warunkach zaraz do sprzedania. Wiadomość w dystylarni W-ych Patschke i Troszel. 9270

Skład nici egzystujący od lat 14, do sprzedania. Róg Świętojańskiej i Placu Zamkowego. 9045

Szynk do odstąpienia. Wiadomość w restauracji, Złota № 16. 8985

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Ul. Świętokrzyska [illegible]. 9256

Skład węgli sprzedam. Wiadomość: kiosk obok Roezlera, Krakowskie-Przedm. 1003

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka № 39. 9450

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Hoża № 76. 9301

Wspólnik z kapitałem od 12,000 do 30,000 rs. potrzebny do poważnej fabryki maszyn, egzystującej od lat kilkunastu i nie mającej u nas i w Cesarstwie konkurencji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. B. D. 30. 9343

W bliskości stacji Otwock nad Świdrem pod budowę letnich mieszkań grunta tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardtmuta, Wierzbowa 6. 750r

Wyjeżdżając sprzedam sklep materjałów piśmiennych. Hoża 38—27, pomiędzy 4-tą a 6-tą. 9144

W jednem z miast gubernjalnych jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu cukiernia w cenie kilkuset rubli, gotówka wymagalna. Bliższa wiadomość: ulica Leszno № 6, mieszkania 1. 9127

Wiatrak do wydzierżawienia od lipca 1891 r. w Baczkach. Wiadomość: Krucza 48, mieszk. 15. 8367

Za rs. 3,500 do sprzedania dom przy szosie na Szmulowiźnie. Wiadomość: Drewniana № 11, m. 5. Tamże żądana jest pożyczka rs. 2,500 i 1,000 na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. 9037

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Cukiernia. Lokal na cukiernię po cukierniku Nikodemie, róg Karmelickiej i Nowolipia, od 1 lipca jest do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, Ul. Karmelicka № 7, mieszkania 2. 1000r

Do wynajęcia od d. 1 lipca r. b, 2 duże lokale, ze stajniami i wozowniami, jeden na parterze, a drugi na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość w kancelarji pałacu № 30 Krakowskie-Przedmieście. 9017

Dwa pokoje od frontu, umeblowane. Świętokrzyska 18, m. 5. 8712

Do wynajęcia letnie mieszkanie w bliskości przystanku dr. żel. W.-W. Brwinów pałacyk, złożony z 9-u obszernych pokoi, 2-ch werend, kuchnią, lodownią, piwnicą, stajnią, wozownią, ogrodem warzywnym, owocowym i spacerowym, wśród lasu sosnowego. Na żądanie bryczka do kolei na każdy pociąg. Bliższa wiadomość: Szpitalna № 3, m. 4, od rana do 1-ej i od 4—6. 9175

Do wynajęcia od 1 lipca sklep i warsztat z pomieszkaniem po rzeźniku, wraz z całem urządzeniem gospodarczem i oddzielnem podwórkiem stanowiącem odrębną całość. Lokal ten może być przydatny na piekarnię lub fabrykę. Ulica Długa 46 9294

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 9093

Letnie mieszkania w posesji Glinki, 9-ta wiorsta za rogatką Moskiewską, przy stacji Wawer. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, u szwajcara i na miejscu. 8639

Lokal parterowy do wynajęcia zaraz: 8 pokojów, ogródek. Cena rs. 900. Może być dodana stajnia i wozownia za rs. 100. Marszałkowska 55. 9394

Letnie pomieszkania przy szosie Radzymińskiej, 10 wiorst od Warszawy, do wynajęcia 3 pomieszkania: 2 po dwa, jedno 6 pokojów, każde z kuchnią, mogą być z umeblowaniem. Ogród owocowo-spacerowy, kąpiel w kilku stawach, z wodą mineralną, analiza d-ra Wajnberga, siarczan wapna, magnezji i sody i chlorek sody, blizko las, komunikacja ciągła, 10 kop. kurs, tuż apteka, doktór, sklepy spożywcze. Adres: kolonja Murzynowskiej wprost cegielni Michała Łappy. Kolonja do sprzedania. Dom murowany, przydatny na fabrykę. 9010

Od pierwszego maja 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na parterze, Mazowiecka № 11, oglądać można od pierwszej do szóstej, szwajcar wskaże. 9404

Od 1-go lipca do wynajęcia przy ul. Wierzbowej № 6: 1 sklep obszerny o trzech otworach, z małym pokojem obok; 1 lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu i t. d., 2-e piętro, front. Tamże w każdym czasie piwnice do wynajęcia. Wiadomość u rządcy. 8691

Pokój umeblowany, usługa, samowar, wejście frontowe, do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 9338

Przyokopowa 30. W pałacyku na świeżem powietrzu, 5 pokoi na parterze, z dużą werendą, w ogrodzie, od 8 kwietnia. Wiadomość u rządcy domu, Mokotowska 41. 9161

Pokój frontowy, meble, usługa, samowar, na żądanie całodzienne utrzymanie, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska № 120, mieszkania 7. 9323

Poszukuję współlokatorki do jednego pokoju. Trębacka 2, m. 8. 9427

Potrzebne od maja dwa pokoiki, kuchenka. Dokładne oferty w Kurjerze „W." 9431

Pomieszczenie przy wdowie dla przyzwoitej panny. Wielka 45, m. 22. 9414

Pokoik do odnajęcia, ze wspólnem wejściem, przy nie licznej rodzinie. Ulica Śliska № 46, mieszkania 5. 9117

Potrzebny od 1-go lipca r. b., lokal słoneczny 5—6 pokoi i t. d., w stronach ulicy Marszałkowskiej. Adres: L. Moczarski, 49 Aleja Jerozolimska. 9378

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 9087

Sklep na galanterję rękawicznika lub owocarnię, Aleje Jerozolimskie 64, do wynajęcia. 9186

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu na parterze, potrzebne od 1-go lipca w okolicach placu św. Aleksandra do Pięknej. Wiadomość: Hoża 16, mieszk. 2. 9312

W Świętokrzyzkim w Starochowicach są do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie górzyste, 100 kroków las sosnowy, 500 kąpiel rzeczna, sklep spożywczy, doktór, apteka. Pół wiorsty od stacji Wierzbnik kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Wiadomość: Nowy-Świat 25, mieszkania 13. 9309

W willi Witkowskiego w Mokotowie jest do wynajęcia na letni sezon 3 pokoje, kuchnia, werenda i piękny ogród; tamże kasztany do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmana. 9021

Zaraz pokoje z kuchniami, od 8 do 11 rs. m., 2 pokoje z kuchnią rs. 13 m. Pańska 86. 9425

Za 60 rubli letnie mieszkanie. Domek, dwa pokoje, kuchnia, facjatka, werenda, ogródek kwiatowy. Przystanek kolei Terespolskiej Ceglów. Zapytać drożnika Szymona. 9406

6 pokoi z wszelkiemi wygodami do najęcia od 1 lipca, na 2-m piętrze od frontu. Chmielna 13, dom skanalizowany. 9421

8 pokoi, 5 i 3 ze wszelkiemi wygodami, 1-sze piętro, Aleje Jerozolimskie 64. 9187

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9081

A) **Pasmanteryjno**-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów: ze szkła, glinki, porcelany, drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 9220

A) **Bardzo** ważna wyprzedaż towarów wysortowanych w składzie lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego (dawniej Podgórski, ulica Rymarska, róg Leszna № 7, trwa do końca kwietnia. 973r

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 9432

B) **L. G. Bronikowska**, Erywańska 18. Bielizna męzka i damska, krawaty, pończochy skarpetki, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 780r

„Dentor." Niezbędny środek dla konserwowania ust, dostać w składach aptecznych, perfumerjach. 927r

Doktór potrzebny do Uściługa, gubernja Wołyńska, pensja stała 200 rs. Bliższe szczegóły na miejscu w aptece. 9320

Dnia 5 kwietnia zaginął pies czarny, szczupły, sierści gładkiej, podpalany, obroża na szyi wykładana guzikami i paciorkami stalowemi, wabi się Parol. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Piwną pod № 9, mieszkania 40, za wynagrodzeniem. 9415

Fabryka kwiatów pod firmą „Irys" poleca kapelusze koronkowe i z kwiatów podług zagranicznych modeli od 2.50 kop., przyjmują się również kapelusze do ubierania. Tamże duży wybór kwiatów. Hoża 14. 8853

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 950r

Jeometra przyjmuje plany do kopjowania. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 9142

Karbowanie, plisowanie nie odbywa się nadal na Senatorskiej, przeniosłem na Niecałą 12. A. Brochocki. 9085

Najmodniej ubieram kapelusze od 30 kop. Zgoda № 5, m. 16. 9128

Obiady prywatne; tamże potrzebne początki muzyki za obiady. Jerozolimska 70, mieszkania 11. 9408

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8 nowy, m. 23. 9274

Piesek pokojowy, maści żółtej, z obróżką i dzwonkiem, zaginął w niedzielę w okolicy Miodowej. Znalazca za nagrodą zechce odprowadzić go na ulicę Miodową № 12, do Wróblewskiego. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 9449

Piwo drozdowskie marcowe, simplex i kuracyjne, skład główny w handlu win i wódek J. A Weycherta, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8130

Strojenie fortepianów, oraz wszelkie reparacje fortepianów przyjmuję. Wiadomość: ulica Leszno № 71, w sklepie spożywczym. 9025

Suka szczenna ponter, maści żółtej zginęła d. 4 kwietnia. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Złotą № 20, m. 18, za nagrodą. 9453

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

X) **„L'Eclair"**—maszynka fabrykująca guziki, niezbędna dla krawców męzkich i damskich. Wyłączna sprzedaż u J. Lukreca, Leszno 41. 9236

X) **Parasolki**, oryginalne paryzkie, nader piękne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec. Leszno 41. 9447

X) **Wstążki** paryzkie w najlepszym gatunku. J. Lukrec. Leszno 41. 9448

Ząbki rozmaite w rozmaitych materjach wycinają się. Senatorska 19, mieszkania 7. — C. Leski. 8644

Znana pracownia kołder Marji Pomorskiej, przyjmuje także robotę sukien, szlafroczków, tak skromnych jak eleganckich, po cenach możliwie nizkich. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9131

3 rs. nagrody. Za odniesienie zgubionego zawiniątka z książkami, ucznia szkoły technicznej Czarnowskiego. Złota 49, m. 3. 9428

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Марта (7 Апрѣля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).